

## OD IDEAŁU DO CODZIENNEJ PRAKTYKI. HYMNY O ŚWIĘTYCH NA JUTRZNIĘ I NIESZPORY W POSOBOROWEJ LITURGII GODZIN

### 1. Historia, teologiczne znaczenie oraz formy kultu świętych od starożytności po współczesność

Kult świętych rozwijał się bardzo żywo od początku chrześcijaństwa. Miał on swoje korzenie w pogańskim kulcie zmarłych oraz w szacunku, jakim otaczano postaci sprawiedliwych i patriarchów w Starym Testamencie. Oczywiście, w chrześcijaństwie kultowi świętych członków wspólnoty nadano zupełnie nowe, wcześniej nieznanne, znaczenie, mające u podstaw zanurzenie ochrzczonych w Passze Chrystusa. W pismach apostoelskich często znajdujemy określenie chrześcijan, ale zawsze w liczbie mnogiej, jako „wspólnota świętych” (Dz 20,32), „Kościół świętych” (1 Kor 14,33) czy „obóz świętych”. Sam tytuł „święty” (łac. *sanctus*, gr. *hagios*, hebr. *kadosz*) w Biblii odnosił się przede wszystkim do Boga, nie tyle na podstawie przymiotu moralnego, ale posiadania boskiej natury. W oparciu o tę prawdę, tytuł „święty” zaczęto odnosić do chrześcijan, którzy w widoczny sposób zrealizowali dar świętości dany im przez Boga na chrzcie świętym<sup>1</sup>.

Pierwszymi, którym chrześcijanie oddawali cześć, byli męczennicy. To oni w sposób szczególny złączyli się z Chrystusem oraz stali się uczestnikami Jego krwi przelanej za zbawienie świata. Początkowo męczennikiem, gr. *martyrein* lub *martyrs* („świadek w sądzie”), nazywano człowieka, który swoim życiem i często śmiercią złożył świadectwo Jezusowi Chrystusowi i Jego Ewangelii. Był to najbardziej zaszczytny tytuł, jaki mógł otrzymać chrześcijanin, nadający mu automatycznie prawo do odbierania kultu. Świadkiem Boga Ojca *par excellence* był sam Chrystus, ale także Jan Chrzciciel i Apostołowie. W połowie II w. słowo *martyrs* stało się *terminus technicus* na oznaczenie osoby, która z powodu wyznawania chrześcijańskiej wiary poniosła cierpienia i umarła, zaś od czasów Tertuliana (II/III w.) także człowieka, który nie umarł, ale był więziony i męczony z powodu wiary. Po ustaniu prześladowań (IV w.) doszło do oddzielenia męczenników od wyznawców (*confessores*). Tytuł tych drugich przysługiwał osobom otaczanym czcią. W dzisiejszym Kościele nie używa się już tego terminu<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006 (dalej: LL), s. 909–912.

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 912.

W tradycji chrześcijańskiego kultu świętych wykształciły się jeszcze takie pojęcia, jak:

a) błogosławiony (łac. *beatus, beata, beatissimus*) – tytuły stosowane na dworze cesarskim, które w Kościele, od pontyfikatu papieża Urbana VIII (1623–1644), stały się synonimami terminu *sanctus* i określają błogosławionego;

b) czcigodny (łac. *venerabilis*) – to tytuł nadawany osobie, której Kościół oficjalnie rozpoczął proces beatyfikacyjny;

c) od 1969 r. w kalendarium świętych Kościoła katolickiego stosuje się następujące kategorie świętych: apostoł (ewangelista), męczennik, dziewica, biskup (papież), prezbiter, diakon, doktor Kościoła, misjonarz, opat (mnich, eremita), zakonnik, zakonnica, pasterz, wychowawca, święty (mężczyzna, kobieta).

Na przestrzeni dziejów kult świętych wyrażał się w różnych formach, które były ściśle związane z czasem lub przestrzenią. Pierwsza kategoria dotyczyła wspomnień świętych przeżywanych i celebrowanych: a) w rocznicę zgonu lub pochówku; b) w rocznicę *inventio* – znalezienia lub przeniesienia relikwii; c) w rocznicę jakiegoś wydarzenia z biografii świętego; d) w rocznicę dedykacji kościoła, w którym czczono danego świętego; e) z racji tzw. wspomnień towarzyszących świętom Pańskim (szczególnie Narodzeniu Pańskiemu); f) z racji znaczących wydarzeń politycznych czy obchodów świeckich, które pojawiły się w późniejszych wiekach (np. w XVII w. zwycięstwo nad Turkami w bitwie pod Lepanto – święto Imienia Najświętszej Maryi Panny czy w XX w. wspomnienie św. Józefa Robotnika); g) w związku ze zjawiskami kosmicznymi (np. Katedry św. Piotra, narodziny św. Jana Chrzciciela). Z kolei przejawami kultu świętych o charakterze przestrzennym są: a) grób świętego, miejsce przechowywania jego relikwii czy obrazów (najczęściej miejsca te przekształcały się w sanktuaria); b) pielgrzymki, drogi wiodące do sanktuariów; c) miejsca ukazania się świętego. Wszystkie współczesne formy i zakres kultu świętych niewiele mają wspólnego z początkami chrześcijaństwa. Ukształtowały się one i rozwinęły przez wieki pod wpływem migracji ludności, pielgrzymek, kalendarza, martyrologium, literatury hagiograficznej, czci oddawanej relikwiom zwłaszcza w wiekach średnich, kiedy to powszechna była *cupido currendi* – żądza pielgrzymowania do relikwii, powstawania bractw dedykowanych poszczególnym świętym, obierania świętych za patronów cechów, gildii, bractw, miast, narodów, regionów, Kościołów lokalnych, kanonizacji i beatyfikacji<sup>3</sup>.

W posoborowej teologii duchowe fundamenty kultu świętych zostały położone w sposób szczególny w konstytucji dogmatycznej o Kościele<sup>4</sup>. Kościół rozumie w niej siebie samego jako *Koinonia – Communio*, wspólnota, jako Ciało Chrystusa. Z tej prawdy wynikają realne konsekwencje wzajemnych relacji pomiędzy poszczególnymi członkami tego Ciała. Stają się one bowiem sposobem pomnażania relacji z Głową

<sup>3</sup> Tamże, s. 912–914.

<sup>4</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 21 XI 1964 (dalej: KK).

– Chrystusem oraz drogą – środkiem do doskonałego objawienia łaski Boga przyjętej przez człowieka. Dla pielgrzymującego po ziemi Ludu Bożego kult świętych jest pomostem pomiędzy realną obecnością Boga w człowieczeństwie Chrystusa w Duchu Świętym, który nadal działa w wierzących, a ostatecznym wypełnieniem się wspólnego zamysłu Bożego, gdy Chrystus odda Ojcu wszelkie stworzenie i gdy wszyscy „zostaną zgromadzeni w Kościele powszechnym u Ojca”<sup>5</sup>. W świetle dokumentu nasze związki ze świętymi wynikają i prowadzą do następujących rzeczywistości:

- a) w świętych Bóg ukazuje nam naocznie swoją obecność i swoje oblicze;
- b) w nich Bóg Ojciec przemawia do nas i daje znak swojego królestwa;
- c) święci jako przebywający u Pana (2 Kor 5, 8) podtrzymują w nas eschatologiczną nadzieję, stanowią pobudkę do szukania Miasta przyszłego;
- d) wskazują nam najpewniejszą drogę zjednoczenia z Bogiem przez Chrystusa w różnych sytuacjach i warunkach naszego życia;
- e) są świadkami królestwa Bożego i potwierdzeniem prawdy Ewangelii, inkarnacyjnego charakteru Misterium Paschalnego;
- f) cześć świętych umacnia jedność Kościoła dzięki praktykowaniu miłości braterskiej.

W dokumencie wierni zostali wezwani do kochania świętych jako przyjaciół i współdziedziców Jezusa Chrystusa, a zarazem naszych braci i szczególnych dobroczyńców. W konkretnie miłość do świętych powinna wyrażać się w składaniu Bogu dziękczynienia za nich, w wytrwałym wzywaniu ich w celu otrzymania dobrodziejstw Bożych przez Chrystusa oraz uciekaniu się do ich wstawiennictwa i pomocy<sup>6</sup>. W świętych oraz w czci, jaką im oddajemy, jaśnieje prawda wyrażona przez św. Ireneusza z Lyonu w jego dziele *Przeciw herezjom*: „Chwałą Boga jest żyjący człowiek, zaś życiem człowieka jest oglądanie (kontemplowanie) Boga”.

Kult naśladowców Chrystusa wyraża się w trzech formach: *veneratio* – cześć oddawana świętym; *imitatio* – naśladowanie przykładu ich życia; *invocatio* – przyzywanie ich wstawiennictwa, które zawsze zmierza do Ojca uwielbionego w swoich świętych, przez Jezusa Chrystusa – „korony wszystkich świętych”. Najpełniej dokonuje się to w liturgii, gdzie w sposób mistyczny (sakramentalny) Kościół pielgrzymujący jednoczy się z Kościołem niebiańskim; wtedy wspólnie z tym Kościołem w radości Ducha Świętego uwielbiamy Majestat Boga Ojca, śpiewając Mu wspólnie pieśń chwały<sup>7</sup>. W wymownych słowach uświadamia to nam papież Paweł VI w pierwszych zdaniach Konstytucji apostolskiej wprowadzającej w życie *Liturgię godzin*: „Pieśń chwały, rozbrzmiewającą w niebie przez całą wieczność i wprowadzoną na to nasze ziemskie wygnanie przez Jezusa Chrystusa, Najwyższego Kapłana, podejmuje Kościół od tylu już wieków w sposób stały i wierny, nadając jej wspaniałe i różnorodne

<sup>5</sup> *Tamże*, nr 2.

<sup>6</sup> Por. LL, s. 914–915.

<sup>7</sup> *Tamże*, s. 915–916.

formy”<sup>8</sup>. Jedną z tych form, będącą źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego, jest Eucharystia, w której włączamy się w liturgię niebieską sprawowaną przez Kościół zbawionych oraz wspominamy chwalebłą zawsze Dziewicę Maryję, św. Józefa, świętych Apostołów, męczenników i wszystkich świętych<sup>9</sup>. Jednak Ofiara eucharystyczna nie wyczerpuje całego kultu laudatywnego Kościoła, nie wyczerpuje także sposobów oddawania czci naszym świętym braciom, towarzyszom, dobroczyńcom, opiekunom i patronom. Tajemnice ich życia i świętości, owe „wielkie rzeczy, jakich Bóg w nich dokonał”, możemy kontemplować także w Liturgii godzin, która skarby łaski, udzielone nam w Eucharystii, oraz eucharystyczne uwielbienie i dziękczynienie za nie rozciąga na poszczególne pory dnia<sup>10</sup>. W celebracji Eucharystii wszystko jest łaską Boga, zaś w Liturgii godzin – wychwalaniem Jego łaski<sup>11</sup>, także tej, jaka objawia się nam w życiu świętych, oraz tej, która jest nam przez ich wstawiennictwo wpraszana.

Jakże zatem ważne stało się odpowiednie przygotowanie tekstów i melodii do odnowionej po Soborze Watykańskim II Liturgii godzin, której częścią stały się liturgiczne wspomnienia, święta i uroczystości świętych Pańskich oraz teksty wspólne o świętych. Rzecz nabiera szczególnej wagi, jeśli uświadomimy sobie, że liturgia, która jest modlitwą Kościoła nie tylko do świętych, ale wraz ze świętymi, kształtuje prawdziwą duchowość chrześcijan, wychowuje i przewodzi sercom wierzących, zgodnie z dawną maksymą: *lex orandi – lex credendi*. W przypadku kultu świętych ta „misja” modlitwy liturgicznej jest bardzo istotna, gdyż znane są w dziejach duchowości chrześcijańskiej okresy, np. czasy średniowiecza, kiedy w pobożności do świętych uciekano się do form magicznych. Teksty liturgiczne, w ich głębi duchowej i teologicznej, dodatkowo „wzmocnione i uwyraźnione” za pomocą piękna języka muzycznego, mają za zadanie zarówno ukazywać świętych jako wzory do naśladowania, jak i wskazywać na źródło świętości człowieka, jakim jest sam Bóg.

## 2. Hymny w posoborowej Liturgii godzin

Kult świętych w odnowionej po soborze Liturgii godzin stał się o tyle znaczący, że już ona sama zyskała nowy kształt i znaczenie. Reformie brewiarza i w ogólności odnowie liturgii Kościoła przyświecał cel: włączenie całego Ludu Bożego w aktywne uczestnictwo w celebracji liturgicznej. Aby to osiągnąć, w Liturgii godzin dokonano wielu zasadniczych zmian, które dotyczyły: wielkości obowiązującego *pensum* godzin kanonicznych, ich układu oraz wewnętrznej struktury, a także tekstów wchodzących

---

<sup>8</sup> PAWEŁ VI, Konstytucja apostolska wprowadzająca w życie *Liturgię godzin* uchwaloną dekretem Drugiego Soboru Watykańskiego *Canticum laudis*, 1 XI 1970, w: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. I, Poznań 2006<sup>2</sup>, s. 13.

<sup>9</sup> Por. KK, nr 50.

<sup>10</sup> Por. KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Ogólne wprowadzenie do Liturgii godzin* (dalej OWLG), nr 12.

<sup>11</sup> Por. J. CORBON, *Liturgia – źródło wody życia*, tłum. A. Foltańska, Poznań 2005, s. 175.

w skład poszczególnych godzin. Wszystko miało służyć temu, by mogli w niej uczestniczyć nie tylko duchowni, ale także i osoby zakonne oraz wierni świeccy<sup>12</sup>.

Zgodnie z czcigodną tradycją Kościoła szczególne znaczenie nadano modlitwie porannej – Jutrzni i modlitwie wieczornej – Nieszporom, jako dwóm godzinom, na których, jakby na zawiasach, opiera się całe oficjum<sup>13</sup>. Zalecono, aby godziny te były odprawiane publicznie, we wspólnocie Kościoła lokalnego lub wspólnotach zakonnych i kleryckich, z zachowaniem ich uroczystego charakteru<sup>14</sup>.

Element konstytutywny Jutrzni i Nieszporów, obok czytania, psalmodii i modlitwy, stanowiły zawsze hymny. W tradycji kultycznej Kościoła były to śpiewy utrzymane w ściślejszej formie językowej i prostszej formie muzycznej, pochodzące zarówno z nabożeństw, jak i z religijnej poezji o charakterze medytacyjnym<sup>15</sup>. Literatura paleochrześcijańska bardzo często posługuje się terminem *hymnos* w odniesieniu do śpiewów o charakterze pochwalnym skierowanych do Boga. Aby jakiś utwór można było uznać za hymn, musi on posiadać jednocześnie trzy zasadnicze elementy: być śpiewany, odznaczać się charakterem pochwalnym oraz być adresowany do Boga<sup>16</sup>, dlatego św. Augustyn definiuje hymn jako *cantus cum laude Dei*<sup>17</sup>. Hymny, jako utwory liturgiczne, weszły do oficjalnego kultu Kościoła rzymskiego dość późno, bo na przełomie XI i XII w., i to na początku jedynie do oficjum, choć w tradycji monastycznej, zwłaszcza benedyktyńskiej, funkcjonowały od początku<sup>18</sup>.

Kolebką właściwej hymnografii i kościelnej stał się Kościół wschodni. Do znaczących postaci na Wschodzie, które na stałe zapisały się w historii hymnografii, należą: św. Efreem Syryjczyk (310–373), św. Grzegorz z Nazjanzu († 390)<sup>19</sup>, Romanos o przydomku Melodos – „Pieśniarz” († 560) czy Jan Damasceński (675–749)<sup>20</sup>. W czasie swego wygnania na Wschodzie z hymnami zetknął się św. Hilary z Poitiers († 367), który potem próbował je przenieść na grunt Kościoła zachodniego, gdzie sprawowano liturgię łacińską<sup>21</sup>. Jednak władze Kościoła w Rzymie bardzo sceptycznie ustosunkowywały się do twórczości hymnicznej, zarzucając jej,

<sup>12</sup> Por. PAWEŁ VI, Konstytucja Apostolska, nr 1.

<sup>13</sup> Por. *Tamże*, nr 2; zob. także SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum Concilium*, 04 XII 1963 (dalej KL), nr 89.

<sup>14</sup> Por. KL, nr 40.

<sup>15</sup> Por. A. REGINEK, *Repertuar hymnów diecezji krakowskiej*, w: *Musica Medii Aevi*, t. VIII, red. J. Morawski, Kraków 1991, s. 142.

<sup>16</sup> Por. S. CORBIN, J. PIKULIK, *Inno – sequenza – tropo*, Torino 1966, s. 755.

<sup>17</sup> Zob. A. REGINEK, *Repertuar hymnów*, s. 142.

<sup>18</sup> Por. I. PAWŁAK, *Gdy sekwencja staje się hymnem*, „Annales Lublinoenses pro Musica Sacra” 10 (2019), s. 124–125.

<sup>19</sup> Por. A. LENTINI, *Te decet hymnus. Linnario della „Liturgia Horarum”*, Vatican 1984, s. XV.

<sup>20</sup> Por. J. JANICKI, *Sens i rola hymnów*, „Ateneum Kapłańskie” 75 (1983), z. 1 (446), s. 36.

<sup>21</sup> Por. A. LENTINI, *Te decet hymnus*, s. XV.

że nie pochodzi ona bezpośrednio z natchnionych tekstów Pisma Świętego. Docenił ją i rozszławił dopiero św. Ambroży, którego uznaje się powszechnie za „ojca liturgicznej hymnodii łacińskiej”. Podobnie jak św. Hilary, swoimi tekstami podjął on walkę z szerzącym się wówczas arianizmem. Komponował hymny nie tylko inspirowane tekstami biblijnymi, ale ponadto układał je w uporządkowane strofy metryczno-rytmiczne, stosując dymetr jambiczny<sup>22</sup>. Pozwalało to nadać tego rodzaju utworom prostą formę muzyczną, przystosowaną do śpiewu ludu<sup>23</sup>.

W ślady św. Ambrożego poszli inni twórcy hymnodii kościelnej, których utwory znalazły zastosowanie we współczesnej Liturgii godzin: Prudencjusz Aurelisz (348–405), Seduliusz († 450), papież Gelazy I († 496)<sup>24</sup>, Ennodiusz z Pawii (*Magnus Felix Ennodius*, † 521 r.), Wenancjusz Fortunat (*Venantius Honorius Clementianus Fortunatus*, † ok. 600 r.), papież Grzegorz Wielki († 604), Beda Czcigodny († 735)<sup>25</sup>.

W historii rozwoju kultu liturgicznego twórczość hymniczna przechodziła różne etapy, od okresów rozkwitu po momenty całkowitego upadku i degradacji kunsztu poetyckiego. Dotykały jej także różne reformy, zmierzające do oczyszczenia jej z niepożądanych treści czy niedoskonałości literackich. Największej rewizji hymnów liturgicznych dokonał za swojego pontyfikatu papież Urban VIII († 1644) – poeta łaciński z rodu Barberinich. Osobiście zaangażował się w prace powołanej przez siebie komisji, która miała za cel odnowić teksty hymnów według zasad prozodii i rytmiki klasycznej, zrywając ze zwyczajami, jakimi kierowało się w literaturze średniowiecze. Liczne wspólnoty monastyczne nie przyjęły tak poprawionego hymnarium i zachowały dawne kompozycje. Nowy zbiór hymnów ukazał się w 1629 r. i obowiązywał do czasów *Vaticanum II*<sup>26</sup>. Wielu uznało tę bardzo radykalną ingerencję w teksty hymnów za nieudaną, a wręcz niesłuszną, nie tylko pod względem norm obowiązujących w literaturze. Niektórzy znawcy tematu zarzucali tej reformie hymnów zupełne ogolnienie dawnych tekstów z ich „zmysłu chrześcijańskiego” oraz cennych skarbów, jakimi były ukryte w nich: żywa pobożność i prawdziwa sztuka<sup>27</sup>.

Nie dziwi więc fakt, że w KL Sobór Watykański II wydał następujące rozporządzenie w sprawie hymnów: „O ile uzna się to za właściwe, należy przywrócić pierwotną formę hymnów, opuszczając lub zmieniając to, co tchnie mitologią albo nie odpowiada chrześcijańskiej pobożności. W miarę potrzeby należy wprowadzić także inne hymny znajdujące się w zbiorach”<sup>28</sup>. Przed wykonawcami postanowień reformy litur-

<sup>22</sup> Chodzi o rodzaj stopy metrycznej, czyli najmniejszej jednostki struktury rytmicznej wiersza, zob. *Wielka Encyklopedia PWN*, t. XXVI, red. J. Wojnowski, Warszawa 2005, s. 96; *Encyklopedia Popularna PWN*, red. R. Łąkowski, Warszawa 1982<sup>16</sup>, s. 306.

<sup>23</sup> Por. A. LENTINI, *Te decet hymnus*, s. XV; J. JANICKI, *Sens i rola hymnów*, s. 36–37.

<sup>24</sup> Por. J. JANICKI, *Sens i rola hymnów*, s. 37.

<sup>25</sup> Por. A. LENTINI, *Te decet hymnus*, s. XVI.

<sup>26</sup> Por. J. JANICKI, *Sens i rola hymnów*, s. 38.

<sup>27</sup> Por. A. LENTINI, *Te decet hymnus*, s. XVIII.

<sup>28</sup> KL, nr 93.

gicznej, szczególnie w odniesieniu do utworów hymnicznych, stało więc niebagatelne zadanie. Chodziło o powrót do tego wielkiego skarbcza poezji liturgicznej, której nośnikami zawsze były hymny, z zachowaniem zarówno bogactwa ich teologicznych treści, jak i poetyckiej formy tych utworów. Rada do wykonywania postanowień KL powierzyła to delikatne i odpowiedzialne zadanie komisji, na czele której stanął A. Lentini OSB<sup>29</sup>. Członkowie specjalnie utworzonej Grupy Studyjnej *Cætus VII* w swojej pracy określili zasady, jakimi należy się kierować zarówno przy tworzeniu nowych hymnów, jak i przy wyborze czy weryfikacji istniejących już tekstów hymnicznych:

1. *In hymnis metricis adhibenda est legitima syllabarum quantitas debitusque pedum numerus ac mensura* (Do hymnów metrycznych dopuszcza się odpowiednią liczbę sylab i należyłą stopę metryczną i miarę).

2. *Hymnorum stilus sit poeticus et nitidus, neque humilis neque elatus, pietati christianæ consentiens, ab ethnico fastu alienus* (Styl hymnów niech będzie poetycki i piękny, ani płytki, ani wyniosły, zgodny z chrześcijańską pobożnością, niemający nic wspólnego z pogańską dumą).

3. *Nihil in hymnis sit, quod cantum ecclesiasticum difficilem reddat* (Niech nie będzie w hymnie niczego, co przysparzałoby trudności w śpiewie kościelnym). Chodziło o unikanie np. elizji.

4. *In novis hymnis conficiendis aut raro aut numquam adhibendus est rythmus* (W układaniu nowych hymnów albo rzadko, albo nigdy nie stosuje się rytmu). W rzeczywistości w regule tej chodziło o unikanie przesadnego używania wersów rymowanych.

5. *Præter usitatas in hymnis metri secies non est nova aliqua inducenda* (Oprócz pospolitych rodzajów metrum, jakie zwykle używa się w hymnach, nie wprowadza się żadnego innego).

6. *Hymnus nec plus æcua longior, nec brevior sit* (Hymn niech nie będzie ani za bardzo długi, ani za bardzo krótki).

7. *Pro unoquoque Officio non plures hymni fiant quam tres, vel unus in tres partes divisus* (Dla każdego oficjum niech nie będzie więcej niż trzy hymny albo jeden podzielony na trzy części).

8. *Congruenter hymnus perficitur: 1) invocatione Numinis, aut invitatione ad laudandum Deum, aut denunciacione celebritatis; 2) historica narratione mysterii seu vitæ sanctæ celebrandi; 3) pretitione seu obsecratione* (Właściwie ułożony hymn: 1) inwokacja Majestatu Bożego albo wezwanie do uwielbienia Boga, albo ogłoszenie celebrowanej uroczystości; 2) historyczna narracja, opowiadanie o celebrowanym misterium bądź życia świętego, którego wspomnienie się obchodzi; 3) prośba lub błaganie).

---

<sup>29</sup> Na temat A. Lentini zob. M. DANILUK, *Lentini*, Encyklopedia Katolicka, t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, k. 758.

9. *In postrema hymni stropa doxologica, seu glorificatio SS. Trinitatis, semper et idonea ratione exprimatur* (W ostatniej, doksologicznej zwrotce hymnu, czy też w uwielbieniu Trójcy Przenajświętszej, jest wyrażona odpowiednia prawda)<sup>30</sup>.

Oprócz odnowienia hymnodii łacińskiej pod względem jej treści i budowy, reforma liturgiczna Soboru Watykańskiego II przeznaczyła hymnom konkretne miejsce i nadała specyficzne funkcje w całym oficjum. W tym aspekcie zmiany dotknęły też Jutrzni i Nieszporów, w których wcześniej hymn występował po psalmodii i *capitulum*, a przed kantykami ewangelicznymi *Benedictus* czy *Magnificat*, stanowiąc wraz z nimi punkt szczytowy, kulminacyjny całej modlitwy. Według J. Gelineau w takiej dynamice tych wielkich godzin kanonicznych hymn pełnił funkcję „pogłębienia”, czyli odpowiedzi i komentarza wiernych w odniesieniu do słowa Bożego, jakie usłyszeli wcześniej w psalmodii i czytaniu. Według tego francuskiego liturgisty i muzyka jednocześnie „byłoby bardzo godne pożałowania, gdyby hymn utracił tę rolę w dwu wielkich godzinach służby Bożej”<sup>31</sup>. Podobne stanowisko podtrzymywał M. Coste, który uważał, że skoro *officium divinum* jest „dynamicznym dialogiem, a więc nie monologiem człowieka, ale dialogiem pomiędzy Bogiem a człowiekiem, to w tym dialogu Bóg winien «mówić» pierwszy, a człowiek może tylko Jemu odpowiadać. Stąd też byłby uzasadniony dawny porządek, tradycyjny: psalmodia – czytanie – hymn”<sup>32</sup>.

Ten punkt widzenia nie przekonał jednak odpowiedzialnych za reformę oficjum. Przeważył bowiem pogląd, że uczestników modlitwy liturgicznej należy najpierw odpowiednio przygotować, zaprosić, wezwać do dialogu z Bogiem. Taką rolę mogą doskonale spełnić hymny otwierające każdą godzinę kanoniczną. Swoją treścią wprowadzają one modlących się w swoisty charakter określonej godziny lub w misterium sprawowanego święta; zachęcają i nastrojają serca wiernych do wspólnej modlitwy<sup>33</sup>. Hymny zatem pełnią rolę podobną do tej, jaką odgrywa śpiew na wejście we Mszy św. W swojej treści wykazują specyficzne powiązania z porą dnia, w jakiej odmawiana jest dana godzina (dzień, noc, rano, południe, wieczór), lub z okresem roku liturgicznego czy celebrowaną tajemnicą – do tych tajemnic odwołują się zwłaszcza hymny Jutrzni i Nieszporów. Hymny mogą też przejmować funkcję pewnej konkluzji całej modlitwy w ramach określonej godziny. Taką funkcję pełni np. hymn *Te Deum* kończący Godzinę czytań, bowiem laudatywny charakter hymnu sprawia, że może on skutecznie wprowadzać wiernych w modlitewny nastrój czy nadawać odpowiedni ton modlitwy, jak i stać się doskonałą odpowiedzią na usłyszane słowo Boże. Postawa

<sup>30</sup> Por. V. GENOVESI, *Carmina*, Romæ 1959, s. 583 nn, za: A. LENTINI, *Te decet hymnus*, s. XX–XXIII.

<sup>31</sup> Por. J. JANICKI, *Sens i rola hymnów*, s. 40.

<sup>32</sup> *Tamże*, s. 40–41.

<sup>33</sup> Por. OWLG, nr 42. Wielkim zwolennikiem umieszczenia hymnu na początku każdej godziny brewiarzowej był znany liturgista i konsultor *Consilium*, T. Schnitzler. Zob. J. STEFAŃSKI, *Reforma Liturgii godzin według Vaticanum II. Prace redakcyjne*, „Ateneum Kapłańskie” 75 (1983), z. 1 (446), s. 20.



stojąca podczas śpiewu hymnu, w odróżnieniu od postawy siedzącej podczas słuchania i medytowania słowa Bożego, jest nie tylko znakiem uwielbienia Boga, ale wyraża także paschalną radość całej wspólnoty Kościoła<sup>34</sup>.

### 3. Hymny o świętych w polskim wydaniu *Liturgii godzin*

Pełny zestaw hymnów w posoborowej Liturgii godzin osiągnął niespotykaną dotąd liczbę 291 utworów. Dla porównania: brewiarz Piusa V zawierał ok. 90 hymnów, a Pius X powiększył ten zbiór do ok. 150<sup>35</sup>. Po opublikowaniu przez Stolicę Świętą pierwszego wydania *editio typica Liturgiae Horarum* w 1971 r. (t. I–III) i w 1972 r. (t. IV)<sup>36</sup>, przed Konferencją Episkopatu Polski stanął problem tłumaczenia jej na język polski, co okazało się gigantycznym wyzwaniem. Ks. prymas zwrócił się więc do różnych ośrodków z prośbą o zaangażowanie się w to dzieło, co jednak spotkało się z odmową. Ostatecznie prace nad tłumaczeniem polskiej księgi *Liturgii godzin* powierzono opactwu tynieckiemu. Rola kierownicza, z woli prymasa, przypadła opatowi tynieckiemu, P. Galińskiemu OSB<sup>37</sup>, który początkowo miał stworzyć zespoły robocze dla opracowania poszczególnych części księgi. Kiedy zorganizowanie takich zespołów również się nie powiodło, P. Galiński zaprosił do współpracy szereg osób spoza Tyńca. Jednak brak zespołów roboczych oraz brak nowoczesnych środków technicznych pomnażały trudności w pracy nad przekładem *Liturgiae Horarum*<sup>38</sup>.

Przygotowanie polskiego przekładu tekstów hymnicznych okazało się nie lada trudnością, ponieważ ze względu na swój poetycki charakter wymagały one szczególnej uwagi i pietyzmu w tłumaczeniu z łaciny na język narodowy. Instrukcja o tłu-

<sup>34</sup> Por. J. JANICKI, *Sens i rola hymnów*, s. 39–41.

<sup>35</sup> Por. A. LENTINI, *Te decet hymnus*, s. XIX–XXX. Pełny katalog hymnów w posoborowej Liturgii Godzin zob. A. LENTINI, *Hymnorum series in «Liturgia horarum»*, „Notitiae” 9 (1973), nr 5 (83), s. 180–191.

<sup>36</sup> *Editio typica altera* wydano w latach 1985 (t. I), 1986 (t. II–III), 1987 (t. IV). Por. S. ROPIAK, *Teologia hymnów polskojęzycznej Liturgii godzin*, Olsztyn 2001, s. 7.

<sup>37</sup> Na temat o. Placyda Zbigniewa Galińskiego zob. KATOLICKA AGENCJA INFORMACYJNA, ISSN1426–1413, data wydania: 23 III 2001, red. naczelny: M. PRZECISZEWSKI ([http://system.ekai.pl/kair///?screen=depesza&\\_scr\\_depesza\\_id\\_depeszy=76957](http://system.ekai.pl/kair///?screen=depesza&_scr_depesza_id_depeszy=76957), 11 II 2015 r.). Z dokumentu podpisanego przez F. Małaczyńskiego, odnalezionego w archiwum tynieckim, dowiadujemy się, że w sprawach dotyczących przekładu posoborowych ksiąg liturgicznych z łaciny na język polski P. Galiński: „1) Należał do zespołu kontrolującego powstanie nowego przekładu psalmów do użytku w liturgii; 2) Przełożył prawie wszystkie hymny *Liturgii godzin* i ułożył wiele nowych hymnów. Wszystkie zostały zatwierdzone przez Kongregację Kultu Bożego; 3) Redagował I tom *Liturgii godzin*, prace nad II tomem przerwała choroba”. Zob. F. MAŁACZYŃSKI, Rękopis z marca 2001 r., Archiwum benedyktynów. Tyniec, sygn. PZG-FA-I-4/1.

<sup>38</sup> Por. F. MAŁACZYŃSKI, *Praca nad polskim przekładem Liturgii godzin*, s. 24–25. Więcej na temat przekładu całej *Liturgiae Horarum* zob. D.M. Nowak, *Officium defunctorum w języku polskim po Soborze Watykańskim II*, Opole 2017.

maczeniu tekstów liturgicznych w nr. 37 zawierała specjalne wskazania dotyczące tej kwestii: „Hymny liturgiczne w formie poetyckiej, wyjąwszy redakcję w prawdziwym stylu poetyckim przystosowanym do śpiewu ludowego, zatracają właściwą im funkcję. Zazwyczaj wymagania stawiane hymnom ze strony śpiewu zbiorowego nie pozwalają na dokładne ich tłumaczenie. Hymny najczęściej powinny być opracowane na nowo, z uwzględnieniem wymagań muzycznych i chórowych poezji ludowej, właściwych każdemu językowi”. Istniała możliwość czerpania tekstów i kompozycji ze skarbca literatury narodowej, co jednak nie zdało egzaminu, ponieważ większość hymnów w oficjum posoborowym została zmieniona. Przekładu większości hymnów dokonał P. Galiński. Niektóre utwory oryginalne tego samego autora tworzone do *Antyfonarza monastycznego* wykorzystano także w polskim wydaniu rzymskiej *Liturgiæ Horarum*<sup>39</sup>.

O trudnościach w pracy nad tworzeniem *Hymnarium polskiego* P. Galiński dał świadectwo we wstępie do sporządzonego przez siebie zbioru pełnych tekstów wszystkich hymnów przeznaczonych do *Liturgii godzin*<sup>40</sup>. W zbiorze hymnów znalazły się utwory tłumaczone z tekstów łacińskich zawartych w *Liturgia Horarum*, kilkanaście hymnów z dawnego *Proprium Poloniae*, 3 oryginalne teksty poetów polskich (F. Karpińskiego i J. Lieberta), jedna pieśń pątnicza do Matki Bożej Piekarskiej oraz około 160 hymnów własnych, napisanych przez samego P. Galińskiego<sup>41</sup>.

Tłumacz był całkowicie świadomy tego, że hymny, jako utwory poetyckie przeznaczone do śpiewu lub recytacji, z jednej strony stwarzają duże możliwości artystycznego wyrazu, z drugiej zaś, jako kompozycje przeznaczone do liturgicznego użytku, ograniczają element subiektywny, który całkowicie sprzeciwia się wspólnotowemu charakterowi liturgii. Tłumaczenie poezji jest zawsze rzeczą niezmiernie trudną i ryzykowną, gdyż jest ściśle związane z bogactwem języka oryginalnego, którego nie jest w stanie oddać żaden przekład. Ponadto przed tłumaczem utworów poetyckich staje zawsze ogromny dylemat dokonania wyboru pomiędzy wiernym tłumaczeniem czysto filologicznym, a więc pozbawionym pierwiastka poetyckiego, a daleko idącą interpretacją czy wręcz parafrazą tekstu, ale jednak zachowującą literacki kunszt. P. Galiński zwrócił uwagę, że tłumaczenie liturgicznej poezji łacińskiej nastrocza wiele kłopotów. Z jednej bowiem strony w niewielu słowach potrafi wyrazić wiele tre-

<sup>39</sup> *Tamże*, s. 28–29.

<sup>40</sup> Zbiór ten, pt. *Hymnarium polskie*, zachował się w Archiwum benedyktynów w Tyńcu w postaci maszynopisu – pojedynczych kartek A4 zebranych i spiętych w teczkach. Hymny posegregowane są według okresów liturgicznych z dodaniem *Hymnów własnych świętych* oraz ponumerowane według kolejności występowania w brewiarzu. Każda część (teczka) posiada oddzielną sygnaturę. Na końcu zbioru sporządzone są *Indeksy i przypisy: Alfabetyczny indeks hymnów, Alfabetyczny indeks tytułów hymnów łacińskich, Hymny zamieszczone w polskiej Liturgii godzin* (gdyż w zbiorze znalazły się propozycje hymnów, które ostatecznie nie weszły do księgi *Liturgii godzin*).

<sup>41</sup> Por. P. GALIŃSKI, *Hymnarium polskie. Wstęp*, b.m., b.r.w., Tyniec, Archiwum benedyktynów, sygn. ABT-PZG-C.B-III), s. I-II.

ści, zbyt obfitej dla języka polskiego, z drugiej zaś ubogą treść ubiera w słowa wręcz „przegadane”, posługując się superlatywami. Często zdarza się, że to, co brzmi doskonale w oryginale łacińskim, jest żenujące w tłumaczeniu na język polski. Dlatego też przyznał, że musiał zrezygnować z tłumaczenia niektórych hymnów z *Liturgiæ Horarum* i zastąpić je utworami własnymi, w innych zaś opuścić lub zastąpić zwrotki zbyt tautologiczne. Uznał jednak, że dokonane przez niego przekłady można uznać za dosyć wierne.

Na koniec noty wprowadzającej do *Hymnarium polskiego* P. Galiński oświadczył, że zlecone mu zadanie nie było jego osobistą inicjatywą, a raczej zaangażował się w nie z przyczyn niezależnych od siebie. Uznał z pokorą, iż nigdy nie czuł się poetą, a raczej „rzemieślnikiem”. Zaświadczył także, że niezmierną pomocą, radą i krytyką służyli mu bp S. Jakiel oraz ks. W. Danielski. Wyraził ponadto wdzięczność H. Szumowskiej z UW, która będąc filologiem klasycznym, pomogła mu w przekładzie dwudziestu dwóch hymnów<sup>42</sup>.

W posoborowym wydaniu *Liturgiæ Horarum* znalazły się także hymny o świętych: *proprium de sanctis* oraz *commune sanctorum*. Wśród nich były zarówno utwory dawnych poetów, jak i teksty współczesne. W adaptacji ich do polskiego wydania *Liturgii godzin* P. Galiński zrezygnował w niektórych przypadkach z bezpośredniego tłumaczenia tekstu łacińskiego, a zastąpił go własnym. W polskiej *Liturgii godzin* znalazły się zatem 124 hymny własne o świętych (w tym m.in. wspomnienie św. Aniołów Stróżów, święto Świętych Archaniołów, uroczystość Wszystkich Świętych, święto Katedry św. Piotra) oraz 48 hymnów wspólnych o świętych, z wyjątkiem tekstów wspólnych o Najświętszej Maryi Pannie. Oczywiście, zgodnie z zaleceniami Kongregacji Rytów, po ukazaniu się *Liturgii godzin* w języku polskim należało dołożyć starań, by ułożono do niej odpowiednie melodie<sup>43</sup>. Szczególnie dotyczyło to elementów Liturgii godzin z natury swojej przeznaczonych do śpiewu. Z kolei apelowano też do muzyków kościelnych, aby tworząc nowe melodie do ojczystych przekładów, brali pod uwagę zarówno narodową tradycję, jak i szanowali prawa rządzące muzyką sakralną<sup>44</sup>. F. Małaczyński w swoim artykule z 1983 r. postulował, aby w Kościele w Polsce zatroszczono się o wydanie antyfonarza, który zawierałby opracowanie muzyczne nowo wydanej *Liturgii godzin*. Podkreślał w nim, że w Polsce istnieje już wielowiekowa tradycja śpiewania wybranych godzin oficjum w języku narodowym, np. Nieszporów niedzielnych z psalmami w tłumaczeniu Karpińskiego, Laudesów na Narodzenie Pańskie, oficjum za zmarłych czy, od czasów po II wojnie światowej, *Małego oficjum o Najświętszej Maryi Pannie*<sup>45</sup>. Niestety, Kościół w Polsce nie posiada

<sup>42</sup> *Tamże*, s. I–III.

<sup>43</sup> Por. ŚWIĘTA KONGREGACJA RYTÓW, Instrukcja o muzyce w świętej liturgii *Musicam sacram*, 5 III 1967 (dalej MS), nr 54–61; OWLG, nr 275.

<sup>44</sup> Por. MS, nr 54.

<sup>45</sup> Zob. F. MAŁACZYŃSKI, *Praca nad polskim przekładem Liturgii godzin*, „Ateneum Kapłańskie” 75 (1983), z. 1 (446), s. 31–32.

do dzisiaj antyfonarza z opracowaniem muzycznym zatwierdzonych tekstów Liturgii godzin<sup>46</sup>. Z prywatnej inicjatywy różnych wspólnot czy ośrodków muzyczno-liturgicznych wydano propozycje melodii do poszczególnych elementów oficjum, które niejednokrotnie mają charakter melodii schematycznych z możliwością stosowania ich do różnych tekstów<sup>47</sup>.

Jak podkreślają dokumenty Kościoła, elementem składowym wszystkich godzin kanonicznych, który ze swej natury domaga się śpiewu, jest hymn<sup>48</sup>. Nawet jeśli inne części sprawowanej godziny kanonicznej są recytowane, wskazane jest wspólne odśpiewanie hymnu. W odnowionej Liturgii godzin zachowano tradycyjny charakter hymnu jako laudacyjnej formy literacko-muzycznej przeznaczonej do zbiorowego wykonania<sup>49</sup>. Wydaje się, że polscy muzycy kościelni dobrze zrozumieli rangę i funkcję hymnu w celebracji Liturgii godzin, bowiem to właśnie polskie teksty hymniczne doczekały się jako pierwsze licznych opracowań melodycznych<sup>50</sup>. W niniejszym arty-

---

<sup>46</sup> W polskiej literaturze muzyczno-liturgicznej pojawiły się dotąd melodie jedynie wybranych części Liturgii Godzin. Przykładem tego może być opracowanie muzyczne Laudesów i Nieszporów niedzielnych autorstwa I. Pawłaka (patrz I. PAWLAK, *Nieszpory niedzielne*, Pniewy 2003 – wydanie studyjne nakładem sióstr urszulanek; I. PAWLAK, *Laudes et Vesperae dominicales. Chwalby poranne (Jutrznia) i Nieszpory na niedziele okresu zwykłego z towarzyszeniem organowym*, red. S. GARNCZARSKI, Tarnów 2015). Melodie do poszczególnych elementów posoborowych Nieszporów niedzielnych zebrał i zanalizował P. Kulita w swojej pracy magisterskiej wydanej drukiem (patrz P. KULITA, *Wybrane śpiewy Nieszporów niedzielnych w polskich śpiewnikach katolickich po Soborze Watykańskim II*, Lublin 2008).

<sup>47</sup> Wśród tych opracowań można wymienić: J. WALOSZEK (red.), *Psallite Domino Sapienter. Typiczne melodie do Liturgii Godzin i Mszy świętej*, Opole 2011<sup>5</sup>; TENŻE (red.), *Psallite Domino Sapienter*, t. II: *Typiczne melodie do Liturgii Godzin. Akompaniament organowy*, Opole 2012; K. GAŁUSZKA (zebr. i oprac.), *Uwielbiamy Pana. Śpiewy Liturgii Godzin. Propozycje melodii – wybór*, cz. 1–5, Kraków 1992; E. MAIER, *Wybór melodii do Liturgii Godzin*, Kraków 2010.

<sup>48</sup> Por. OWLG, nr 280–281.

<sup>49</sup> Por. K. WOJCIECHOWSKA, *Hymn, psalm, chorał – próba uściśleń genologicznych*, „Liturgia Sacra” 8 (2002), nr 2 (20), s. 294.

<sup>50</sup> Zob. K. GAŁUSZKA (zebr. i oprac.), *Uwielbiamy Pana. Śpiewy Liturgii Godzin. Hymny*, Kraków 1987; TAŻ (zebr. i oprac.), *Uwielbiamy Pana. Śpiewy Liturgii Godzin. Hymny*. Wydanie z harmonizacją, t. I: *Na okresy roku kościelnego i święta Pańskie*, t. II: *Hymny psalterza*; t. III: *Własne o świętych (A)*; t. IV: *Własne o świętych (B)*; t. V: *Wspólne o świętych i za zmarłych*, Kraków 1990; T. M. DĄBEK, J. P. KONOBRODZKI (red.), *Antyfonarz monastyczny*, Tyniec 1988; J. M. BUJAŁSKA, M. D. NOWAK, *Wybrane hymny na Jutrznie i Nieszpory*, Warszawa – Lublin 2012. Melodie do wybranych hymnów pojawiały się także w wydaniach różnych śpiewników: B. BARTKOWSKI (red.), *Śpiewnik liturgiczny*, Lublin 1991; *Droga do nieba*, Opole 2006<sup>56</sup>; G. M. SKOP (oprac.) *Exsultate Deo. Śpiewnik mszalny*, Kraków 2010<sup>10</sup>. Schematy melodyczne do tekstów hymnicznych zostały opublikowane również w: J. WALOSZEK (red.), *Psallite Domino Sapienter. Typiczne melodie do Liturgii Godzin i Mszy świętej*, s. 14–61; TENŻE, *Psallite Domino Sapienter*, t. II: *Typiczne melodie*; E. MAIER, *Wybór melodii*, s. 7–9.

kule zostaną poddane analizie teksty i melodie hymnów o świętych na dwie najważniejsze godziny kanoniczne, Jutrznie i Nieszpory, jakie zostały wydane w hymnarzu zatytułowanym *Wybrane hymny na Jutrznie i Nieszpory*, opracowanym pod redakcją s. J.M. Bujalskiej PDDM i autorki niniejszego artykułu. Wydano go w 2012 r. z inicjatywy Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza. Pomysł opracowania i opublikowania tego zbioru zrodził się w poczuciu troski o wypełnienie wskazań Kościoła, a także z praktycznej potrzeby, wynikającej z codziennego sprawowania Liturgii godzin we wspólnocie zakonnej. Zbiór ten miał za zadanie ułatwić czynne, piękne i godne najwyższej chwały Bożej uczestnictwo w życiu liturgicznym Kościoła różnego rodzaju wspólnotom (kleryckim, zakonnym, parafialnym, ruchom kościelnymi), które wspólnie celebrują Liturgie godzin<sup>51</sup>. Przeprowadzone w tym artykule badania zostaną poszerzone także o zagadnienia związane z twórczością poetycką i kompozytorską dotyczącą hymnów brewiarzowych o świętych oraz z praktyką wykonawczą tych utworów w różnych rodzajach celebracji liturgicznych Kościoła.

#### 4. Hymny o świętych wydane w hymnarzu *Wybrane hymny na Jutrznie i Nieszpory*

Analizowany zbiór zawiera pełne teksty i melodie z harmonizacją do hymnów na Jutrznie i Nieszpory, które zostały wydrukowane w czterech tomach polskiego wydania *Liturgii godzin*. Poza tym w zbiorze umieszczono również kilka pieśni na wspomnienia świętych, które w *Liturgii godzin* nie posiadają hymnów własnych. W takim przypadku zazwyczaj stosuje się hymn z tekstów wspólnych. Jednak ze względu na powszechny lub partykularny kult tych świętych, wydaje się słusznym wykonanie w miejsce hymnu pieśni dedykowanej bezpośrednio konkretnemu świętemu.

Praktyka zastępowania hymnów pieśniami kościelnymi lub sekwencjami funkcjonowała od zawsze w tradycji muzyczno-liturgicznej Kościoła<sup>52</sup>. Dziś wydaje się być nieco zapomniana i mało wykorzystywana, dlatego redaktorzy *Wybranych hymnów na Jutrznie i Nieszpory*, przez umieszczenie pieśni w przypadkach, gdy dane wspomnienie świętego nie posiada własnego hymnu, postanowili do niej nawiązać. Zastąpienie hymnu pieśnią, zwłaszcza w niektórych okolicznościach, jest dużo bardziej słuszne, niż stosowanie kontrafaktury<sup>53</sup>, czyli zapożyczania melodii znanych pieśni kościelnych do tekstów hymnicznych. Wprawdzie powszechnie wiadomo, że melodie hymnów, ze względu na ich schematyczną, metryczno-rytmiczną konstrukcję formalną, były wykorzystywane do różnych tekstów, jednak zjawisko to występowało w ramach tego samego gatunku, a nigdy nie stosowano adaptacji pomiędzy dwoma

<sup>51</sup> J.M. BUJALSKA, M. D. NOWAK, *Wybrane hymny. Od redakcji*, s. 7.

<sup>52</sup> Por. *Liber Hymnarius* (dalej LH), *Praenotanda*, Solesmis 1983, s. X.

<sup>53</sup> Zob. F. GENNRICH, *Die Kontrafaktur im Liedschaften des Mittelalters*, Langen bei Frankfurt 1965, za: D. JANKOWSKA, *Kontrafaktura w pieśniach kościelnych. Pojęcie, rozwój historyczny i ocena teologiczno-estetyczna. (Studium muzykologiczne)*, Lublin 1981, (mps pracy mgr. w Archiwum KUL).

gatunkowo różnymi kompozycjami<sup>54</sup>. Zawsze niepożądane jest, z punktu widzenia sztuki muzycznej, jak i troski o piękno i bogactwo samej liturgii, stosowanie różnego rodzaju uproszczeń czy powtórzeń. Z ideałem mamy do czynienia wtedy, gdy każdy tekst hymniczny posiada własną, oryginalną melodię. Wówczas muzyka staje się prawdziwą „interpretatorką” tekstu liturgicznego, a konkretnym celebrazjom zostaje nadany niepowtarzalny muzyczny charakter. Stąd troska redaktorów omawianego przez nas wydania o to, aby przygotować dla wspólnoty Kościoła jak największy zbiór opracowań melodycznych dla liturgicznych hymnów brewiarzowych, obejmujących dwie najważniejsze godziny kanoniczne.

Zawartość śpiewnika, która obejmuje 246 melodii do 160 hymnów z *Liturgii godzin* oraz 33 pieśni, podzielono na jedenaście działów, nawiązujących do tradycyjnego układu ksiąg liturgicznych, w których zawsze były wyróżnione następujące części: *de tempore*, *proprium de sanctis*, *commune sanctorum* oraz *pro defunctis*. Ósmy rozdział wydania stanowią *Hymny własne o świętych*, zaś dziesiąty – *Hymny wspólne o świętych*.

W części poświęconej hymnom własnym o świętych znalazły się melodyczne opracowania 84 tekstów hymnów, w tym 20 na różne wspomnienia, święta lub uroczystości o świętych oraz o Najświętszej Maryi Pannie. W naszym opracowaniu tych drugich nie bierzemy pod uwagę, gdyż ich liczba i specyfika wymagałyby odrębnej analizy. Zatem w *Wybranych hymnach* zamieszczono 64 teksty poświęcone świętem Pańskim, z czego 21 to propozycje pieśni w przypadku, gdy w *Liturgia godzin* przewidziano hymnu własnego. Te poetyckie utwory przeznaczone są na otwarcie godzin kanonicznych w dni wspomnień liturgicznych 40 świętych, w tym 22 świętych polskich. To właśnie ta grupa świętych została otoczona przez redaktorów śpiewnika szczególną atencją. Wśród tych postaci znalazła się jedna błogosławiona, Karolina Kózkówna, gdyż na dzień jej wspomnienia w *Dodatku do Liturgii godzin* wydrukowano hymn własny, posiadający oryginalną formę – pieśni z refrenem<sup>55</sup>. Wśród prezentowanych hymnów znalazły się takie, które opiewają świętych z racji liturgicznych wspomnień związanych z wydarzeniami ich życia lub historii ich kultu, jak np. hymny o św. Pawle na święto Nawrócenia św. Pawła, hymn o św. Janie Chrzcicielu na liturgiczne wspomnienie jego narodzenia czy hymny na cześć św. Piotra z racji święta poświęcenia Katedry św. Piotra. Niektórzy święci są objęci wspólnym wspomnieniem, jak święci: Piotr i Paweł (29.06), Joachim i Anna (26.07) czy Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn – pierwsi polscy męczennicy. Są też 2 hymny na uroczystość Wszystkich Świętych. W zbiorze znalazły się też opracowania hymnów o aniołach: na święto świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała. Pełny wykaz tekstów, wraz ze wskazaniem autora tekstu oryginalnego, ewentu-

<sup>54</sup> W posoborowym prawodawstwie muzyczno-liturgicznym także dopuszczono możliwość śpiewania hymnu „według melodii tradycyjnych, jeżeli odpowiadają one rytmice danego hymnu”. OWLG, nr 177.

<sup>55</sup> Tekst tego hymnu opublikowano w: *Liturgia Godzin. Teksty własne o świętych. Dodatek*, Poznań 1992.

alnego jego tłumaczenia oraz kompozytora jego muzycznego opracowania, został przedstawiony w tab. 1 (przypisy dolne z tabeli umieszczono na s. 27 i 28).

	Tytuł i forma <sup>56</sup>	Imię świętego	Autor tekstu i tłumaczenia <sup>57</sup>	Autor melodii	Źródło melodii
1.	Święty biskupie, polskiej ziemi chlubo (h)	Józef Sebastian Pelczar	t. współczesny, autor nieznan	M.K. Gałuszka	J.P. <sup>58</sup>
2.	Synu przemyskiej krainy (h)	Józef Sebastian Pelczar	t. współczesny, autor nieznan	I. Pawlak	mel. oryg. <sup>59</sup>
3.	Niech Kościół święty z radością (h)	Nawrócenie św. Pawła	t. św. Piotr Damiani, tłum. autor nieznan	1. I. Pawlak 2. B. Stępień	mel. oryg. mel. oryg.
4.	Na Boży rozkaz opadły kajdany (h)	Katedra św. Piotra	t. Paulin II z Akwilei (?), tłum. P. Galiński	M. Sławewski	mel. oryg.
5.	Książę niezłomny, święty Kazimierzu (h)	Kazimierz	P. Galiński	Z. Piasecki	D <sup>60</sup>
6.	Józefie, niech Ciebie sławi całe niebo (h)	Józef	t. Jan Escallar, tłum. P. Galiński	1. S. Stuligrosz 2. J. Jasiura	P.K. <sup>61</sup> mel. oryg.
7.	Święty Józefie, grona niebian chlubo (h)	Józef	t. Jan Escallar, tłum. P. Galiński	1. autor nieznan 2. S. Stuligrosz 3. M. Bujalska	S.J. <sup>62</sup> P.K. mel. oryg.
8.	Mężny pasterzu, wielki męczenniku (h)	Wojciech	t. autor nieznan (XVIII w. ?), przeróbki ks. Robertsona XVIII w., tłum. P. Galiński	1. J. Wróblewski 2. R. Figiel	mel. oryg. N. św W. <sup>63</sup>
9.	Już dzień jaśnieje szczęśliwy (h)	Wojciech	t. autor nieznan (XVIII w. ?), przeróbki ks. Robertsona XVIII w., tłum. P. Galiński	J. Wróblewski	mel. oryg.
10.	Oto dzisiaj wysławiamy (h)	Katarzyna Sieneńska	t. autor nieznan, XIV w. (?), tłum. P. Galiński	M.J. Szymik	mel. oryg.
11.	Raduj się, Polsko, Ojczyzno (h)	Stanisław, biskup	t. Wincenty z Kielczy, tłum. P. Galiński	J. Wróblewski	mel. oryg.
12.	Wesel się, Ojczyzno (h)	Stanisław, biskup	P. Galiński	J. Wróblewski	mel. oryg.
13.	Już dzień chwalebny jaśnieje (h)	Andrzej Bobola	t. autor nieznan, tłum. P. Galiński	S. Ziemiański	mel. oryg.
14.	Męczenniku pełen mocy (h)	Andrzej Bobola	autor nieznan	S. Ziemiański	mel. oryg.
15.	U tronu Boga (p)	Urszula Ledóchowska	P. Świerkosz	I. Pawlak	Ś.lit. <sup>64</sup>
16.	Szczęśliwa Bogiem (p)	Urszula Ledóchowska	U. Lesiak	I. Pawlak	Ś.lit.
17.	Jadwigo, Polski Królowo i Pani (p)	Jadwiga, królowa	P. Świerkosz	G. i A. Krzanowscy	SL <sup>65</sup>
18.	Jeżeli szukasz cudów Antoniego (p)	Antoni	św. Bonawentura <sup>66</sup>	autor nieznan	Miod. <sup>67</sup>
19.	Patronie miłosierdzia (p) <sup>68</sup>	Albert Chmielowski	M. Korpińska	W. Węgrzyn	Modl. <sup>69</sup>
20.	Święty Albercie, biednych Patronie (p)	Albert Chmielowski	S. Ziemiański	S. Ziemiański	Modl.
21.	Wyjednaj naszym wargom oczyszczenie (h)	Jan Chrzyciel	t. Paweł Diakon VII w. (?), tłum. P. Galiński	M. Sznabel	mel. oryg.
22.	Jakżeś szczęśliwy, pełen wzniosłych zasług (h)	Jan Chrzyciel	t. Paweł Diakon VII w. (?), tłum. P. Galiński	M. Sznabel	mel. oryg.

	Tytuł i forma <sup>56</sup>	Imię świętego	Autor tekstu i tłumaczenia <sup>57</sup>	Autor melodii	Źródło melodii
23.	Hymn dziękczynienia (p)	Zygmunt Gorazdowski	M.M. Janikowska	M.M. Janikowska	CFSJ <sup>70</sup>
24.	W czujnym milczeniu (p)	Zygmunt Gorazdowski	A. Podściańska	S. Ziemiański	CFSJ
25.	Złocistą poświatą i blaskiem różanym (h)	Piotr i Paweł	t. autor nieznany, VIII w. (?), tłum. P. Galiński	J. Jasiura	mel. oryg.
26.	Męka Bożych Apostołów (h)	Piotr i Paweł	t. św. Ambroży, tłum. P. Galiński	B. Stępień	mel. oryg.
27.	Przecudne światło wieczności (h)	Piotr i Paweł	t. autor nieznany, VIII w. (?), tłum. autor nieznany	M. Bujalska	mel. oryg.
28.	Ziemi dukielskiej chlubą i ozdobą (p)	Jan z Dukli	S. Ziemiański	S. Ziemiański	mel. oryg.
29.	Święty Szymonie, zacny bernardynie (p)	Szymon z Lipnicy	S. Ziemiański	S. Ziemiański	mel. oryg.
30.	Ojciec duchowny, Szymonie (p)	Szymon z Lipnicy	t. współczesny, autor nieznany	W. Sobczak	S.G. <sup>71</sup>
31.	Jaka piękna jesteś, Kingo (p)	Kinga	M. Skwarnicki	I. Pawlak	S.G.
32.	Bądź uwielbiony, Ojciec, Stwórco świata (p)	Kinga	M. T. Izwerska	K. Pasioneł	S.G.
33.	Po nocy brzask następuje (h)	Joachim i Anna	t. autor nieznany, XV w. (?), tłum. P. Galiński	B. Stępień	mel. oryg.
34.	O Joachimie, czcimy Cię na ziemi (h)	Joachim	t. łac., autor nieznany, tłum. J. Łaś	J. Łaś	WP <sup>72</sup>
35.	Dominika dziś sławimy (h)	Dominik, prezbiter	t. Konstantyn Medici, tłum. P. Galiński	M.J. Szymik	mel. oryg.
36.	Własnością Pana jesteś, Dominiku (h)	Dominik, prezbiter	P. Galiński	M.J. Szymik	mel. oryg.
37.	Przyszedł już dzień wyzwolenia (h)	Maksymilian	P. Galiński	M. Mazurek	mel. oryg.
38.	Niech język i serce wychwala (h)	Jacek	t. autor nieznany, XVI w., tłum. P. Galiński	M.J. Szymik	mel. oryg.
39.	Radosnym hymnem sławimy (h)	Jacek	t. autor nieznany, XVI w., tłum. P. Galiński	M.J. Szymik	mel. oryg.
40.	O Bartłomieju, w niebiosach jaśniejszy (h)	Bartłomiej	t. łac. współczesny, autor nieznany, tłum. P. Galiński	1. G. Dendera -Czurlok 2. B. Stępień	mel. oryg. mel. oryg.
41.	Wiara mocniejsza niż panowanie (p)	Zygmunt Szczęsny Feliński	J. Zawitkowski	W. Kądziała	mel. oryg.
42.	Arcypasterzu, Zygmuncie Szczęsny (p)	Zygmunt Szczęsny Feliński	J. Pietkiewicz	A. Jończyk	mel. oryg.
43.	Biegniesz, młodzieńcze, z pośpiechem (h)	Stanisław Kostka	P. Galiński	S. Ziemiański	mel. oryg.
44.	Pieśnią radosną niech Polska wysławia (h)	Stanisław Kostka	P. Galiński	S. Ziemiański	mel. oryg.
45.	Mateuszu Apostole (h)	Mateusz	t. łac. współczesny, autor nieznany, tłum. P. Galiński	G. Dendera -Czurlok	mel. oryg.



	Tytuł i forma <sup>56</sup>	Imię świętego	Autor tekstu i tłumaczenia <sup>57</sup>	Autor melodii	Źródło melodii
46.	Ojciec ubogich i sierot Patronie (p)	Wincenty à Paulo	t. Miod.	autor nieznan	Siedl. <sup>73</sup>
47.	Ciebie, Chryste, blasku Ojca (h)	Archaniołowie Michał, Gabriel i Rafał	t. autor nieznan, X w. (?), tłum. P. Galiński	M.K. Gałuszka	UP <sup>74</sup>
48.	Święta Tereso, córko Karmelu (p)	Teresa od Dzieciątka Jezus	t. Karmelitanka Bosa z Krakowa	W. Świerczek	Siedl. <sup>40</sup> <sup>75</sup>
49.	Bądź uwielbiony, nasz Stwórco (h) <sup>76</sup>	Faustyna Kowalska	<i>Dzienniczek św. Faustyny</i>	I. Pawlak	mel. oryg.
50.	Wielbij, duszo moja, miłosierdzie Pana (h) <sup>77</sup>	Faustyna Kowalska	<i>Dzienniczek św. Faustyny</i>	I. Pawlak	mel. oryg.
51.	Tereso, Boga zwiastunko (h)	Teresa od Jezusa	t. Urban VIII, tłum. P. Galiński	I. Pawlak	Ś.lit.
52.	Żyjąc, Tereso, umierasz zraniona (h)	Teresa od Jezusa	P. Galiński (częściowa parafraza poematu św. Teresy)	I. Pawlak	Ś.lit.
53.	Już światło słońca jaśnieje (h)	Jadwiga Śląska	P. Galiński	J. Jasiura	mel. oryg.
54.	Ciesz się, ziemio śląska (h)	Jadwiga Śląska	P. Galiński	J. Jasiura	mel. oryg.
55.	Błogosławiony człowiek sprawiedliwy (h)	Jan Kanty	P. Galiński na podstawie łac. utworu A. Żołędziowskiego (przed 1771)	M. Mazurek	mel. oryg.
56.	Chwała narodu polskiego (h)	Jan Kanty	t. łac. A. Żołędziowski (przed 1771), tłum. P. Galiński	M. Mazurek	mel. oryg.
57.	O Chryste, Zbawco ludzkości (h)	Wszystkich Świętych	t. autor nieznan, IX w. (?), tłum. P. Galiński	J. Wróblewski	mel. oryg.
58.	Jezu, świata Zbawicielu (h)	Wszystkich Świętych	t. autor nieznan, IX w. (?), tłum. P. Galiński	J. Wróblewski (oprac.)	J. Crüger <sup>8</sup>
59.	Niech się weseli nasza Ojczyzna (h)	Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn	P. Galiński	A. Kozak	mel. oryg.
60.	Błogosławiona Karolino (h)	Karolina Kózkówna	K. Pasionek	K. Pasionek	mel. oryg.
61.	Ojciec Rafale, wielki karmelito (p)	Rafał Kalinowski	S. Ziemiański	S. Ziemiański	mel. oryg.
62.	Chlubo Karmelu, ojciec Kalinowski (p)	Rafał Kalinowski	S. Ziemiański	S. Ziemiański	mel. oryg.
63.	Cecyljo, Panno śpiewna (p)	Cecylia	M. G. Zaleska	J. Łuciuk	Siedl. <sup>40</sup>
64.	W chwale Bożej (p)	Cecylia	J. Świerzyński	M. Świerzyński	D

Tab. 1. Indeks hymnów własnych oraz pieśni o świętych zamieszczony w VIII rozdziale *Wybranych hymnów*

<sup>56</sup> Hymny własne o świętych wydrukowane w *Liturgii godzin* oznaczono skrótem (h), zaś zaproponowane przez redaktorki pieśni zastępujące hymny – skrótem (p).

<sup>57</sup> Wszystkich autorów tekstów i tłumaczeń hymnów ustaliliśmy na podstawie *Hymnarium polskiego*, jakie sporządził P. Galiński.

Z kolei w X. rozdziale *Wybranych hymnów*, zadedykowanym hymnom wspólnym, znalazło się 26 tekstów hymnicznych, przy czym 2 poświęcone Najświętszej Maryi Pannie. Tych drugich w niniejszym opracowaniu nie uwzględniamy, zgodnie z przyjętymi przez nas założeniami. Zatem w tej części śpiewnika znalazły się 24 hymny wspólne o świętych, do których opublikowano 26 opracowań melodycznych (dwa hymny posiadają dwie wersje melodyczne). X. rozdział hymnarza nie zawiera pieśni zastępujących hymny (tab. 2). Wyróżniono następujące grupy świętych: Apostołów, wie-

<sup>58</sup> Melodia autorstwa K. Gałuszki została wydana także w dodatku do Liturgii godzin. Zob. *Liturgia godzin: 19 stycznia. Św. Józefa Pelczara. Biskupa, S. NIEMIEC* (oprac.), Kraków 2009, s. 39.

<sup>59</sup> Skrót ten stosujemy do melodii oryginalnych, stworzonych lub udostępnionych przez autorów na zamówienie redaktorów *Wybranych hymnów na Jutrznę i Nieszpory*.

<sup>60</sup> *Droga do nieba*, Opole 2006<sup>56</sup>.

<sup>61</sup> Osobiste zbiory P. Karwowskiego w postaci rękopisów.

<sup>62</sup> M. T. KRĘŻOŁEK, *Świętego Józefa pieśnią wysławiamy*, Tarnów 1983, s. 67. Melodię do tego tekstu zapożyczono z jego łacińskiego prototypu: *Caelitum, Ioseph*.

<sup>63</sup> *Nieszpory ku czci św. Wojciecha*, b.m., b.r.w.

<sup>64</sup> I. PAWLAK, *Śpiewy liturgiczne*, Płock 1996.

<sup>65</sup> B. BARTKOWSKI (red.), *Śpiewnik liturgiczny*, Lublin 1991.

<sup>66</sup> B. BODZIOCH, *Pieśni ku czci świętych Pańskich funkcjonujące w Śpiewniku ks. M.M. Mioduszeńskiego oraz w wybranych edycjach Śpiewnika ks. J. Siedleckiego na przykładzie postaci św. Antoniego*, „*Annales Lublinenses pro Musica Sacra*” 10 (2019), s. 26.

<sup>67</sup> M. M. MIODUSZEWSKI, *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami*, Kraków 1838.

<sup>68</sup> Pieśń ta jest w wewnętrznej Liturgii godzin zatwierdzonej dla Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim jest hymnem na Jutrznę.

<sup>69</sup> *Bądź Królem i Panem naszym. Modlitwy i pieśni ku czci Chrystusa Cierpiącego Ecce Homo, św. Brata Alberta Chmielowskiego, bł. Bernardyny Jabłońskiej*, Kraków 2006.

<sup>70</sup> Zbiory SS. Józefitek.

<sup>71</sup> Kompozycja pochodzi ze zbiorów S. Garnczarskiego, udostępnionych redaktorom *Wybranych hymnów na Jutrznę i Nieszpory*.

<sup>72</sup> J. ŁAŚ, S. ZIEMIAŃSKI, *Wysławiamy Pana. Zbiór nowych pieśni kościelnych z towarzyszeniem organów*, Kraków 1978.

<sup>73</sup> J. SIEDLECKI, *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z melodyjami*, Kraków 1908.

<sup>74</sup> K. GAŁUSZKA (zebr. i oprac.), *Uwielbiamy Pana. Śpiewy Liturgii Godzin. Hymny. Wydanie z harmonizacją, t. IV: Własne o świętych (B)*, Kraków 1990.

<sup>75</sup> J. SIEDLECKI, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2011<sup>40</sup>.

<sup>76</sup> Tekst tego hymnu został opublikowany w: *Liturgia Godzin. Teksty własne o świętej Faustynie Kowalskiej*, Poznań 2003.

<sup>77</sup> *Tamże*.

<sup>78</sup> Melodię do tego hymnu J. Wróblewski zapoyczył z chorału J. Crügera *Schmücke dich, o liebe Seele*.

lu męczenników, męczennice, jednego męczennika, dziewicę męczennicę, jednego lub wielu pasterzy (wśród nich hymn na wspomnienie prezbitera), doktorów Kościoła, jedną lub wiele dziewic, jednego lub wielu świętych mężczyzn, świętą kobietę, zakonnika:

	Tytuł i forma <sup>79</sup>	Nazwa grupy świętych	Autor tekstu i tłumaczenia <sup>80</sup>	Autor melodii	Źródło melodii
1.	Chwała wam, Apostołowie (h)	Apostołowie	t. łac. współczesny, tłum. P. Galiński	A. Lasoń A. i G. Krzyszowscy	SL SL
2.	Niech śpiewa niebo z radością (h)	Apostołowie	t. autor nieznany, X w. (?), tłum. P. Galiński	M. Bujalska	mel. oryg.
3.	Śpiewajmy hymn triumfu (h)	Męczennicy	t. św. Ambroży, tłum. P. Galiński	B. Stępień	mel. oryg.
4.	Pełni zapału śpiewajmy z radością (h)	Męczennicy	t. autor nieznany, XI w. (?), tłum. P. Galiński	B. Stępień	mel. oryg.
5.	Z wielkim zapałem śpiewajmy radośnie (h)	Męczennice	adaptacja hymnu Pełni zapału śpiewajmy z radością	M.K. Gałuszka	UP <sub>1</sub> <sup>81</sup>
6.	Męczenniku, któryś poszedł (h)	Męczennik	t. autor nieznany, IX w. (?), tłum. P. Galiński	M.K. Gałuszka	UP <sub>1</sub>
7.	O Chryste, źródło czystości (h)	Dziewica męczennica	t. bardzo dawny, autor nieznany, tłum. P. Galiński	B. Stępień	mel. oryg.
8.	Boże, najwyższa nagroda (h)	Męczennik	t. autor nieznany, V-VI w. (?), tłum. P. Galiński	B. Stępień	mel. oryg.
9.	Synu Dziewicy i Stwórcu swej Matki (h)	Dziewica męczennica	t. autor nieznany, IX w. (?), tłum. P. Galiński	B. Stępień	mel. oryg.
10.	Dzisiaj sławimy pasterza bez skazy (h)	Pasterz	t. Orderyk Witalis, tłum. P. Galiński	B. Stępień	mel. oryg.
11.	Złożyłeś, Panie, w dłoniach kapłana (h)	Prezbiter	P. Galiński	I. Pawlak	Ś.lit.
12.	Oto kapłani Boga Najwyższego (h)	Pasterze	t. Marbod (?), tłum. P. Galiński	B. Stępień	mel. oryg.
13.	Mężu natchniony przez łaskę (h)	Pasterz	t. łac. współczesny, autor nieznany, tłum. P. Galiński	B. Stępień	mel. oryg.
14.	Błogosławione serca, które płoną (h)	Pasterze	P. Galiński	A. Lasoń	SL
15.	Nauczycielu wieczny i łaskawy (h)	Doktorzy Kościoła	t. łac. współczesny, autor nieznany, tłum. P. Galiński	I. Pawlak	mel. oryg.
16.	Przedwieczne Słońce, Boże niepojęty (h)	Doktorzy Kościoła	t. łac. współczesny, autor nieznany, tłum. P. Galiński	I. Pawlak	mel. oryg.
17.	Trzymając lampę płonąca (h)	Dziewica	t. autor nieznany, XIV w. (?), tłum. P. Galiński	M. Bujalska	mel. oryg.
18.	Miłość Chrystusa porywa (h)	Dziewica lub dziewice	P. Galiński	I. Pawlak	Ś.lit.
19.	Nadchodzi wiosna, co nigdy nie minie (h)	Dziewica	P. Galiński	M. Bujalska	mel. oryg.

<sup>79</sup> Hymny własne o świętych wydrukowane w Liturgii godzin oznaczono skrótem (h), zaś zaproponowane przez redaktorki pieśni zastępujące hymny – skrótem (p).

<sup>80</sup> Wszystkich autorów tekstów i tłumaczeń hymnów ustaliliśmy na podstawie *Hymnarium polskiego*, jakie sporządził P. Galiński.

<sup>81</sup> K. GAŁUSZKA (zebr. i oprac.), *Uwielbiamy Pana. Śpiewy Liturgii Godzin. Hymny. Wydanie z harmonizacją*, t. V: *Wspólne o świętych i za zmarłych*, Kraków

	Tytuł i forma	Nazwa grupy świętych	Autor tekstu i tłumaczenia	Autor melodii	Źródło melodii
20.	Jak gwiazda poranna jaśnieje (h)	Meżczyzna	P. Galiński	B. Stepień	mel. oryg.
21.	Badź pochwalony, Najwyższy (h)	Meżczyźni	P. Galiński	M. Bujalska	mel. oryg.
22.	Błogosławiony ubogi w duchu (h)	Meżczyzna	P. Galiński	B. Stepień	mel. oryg.
23.	Chryste, wszechświata Stwórcu (h)	Kobiety	t. autor nieznan, XV w. (?), tłum. P. Galiński	A.G. Krzanowscy	SL
24.	O dobry Jezu (h)	Zakonnicy	t. łac. współczesny, autor nieznan, tłum. P. Galiński	A. Lasoń ----- A.G. Krzanowscy	SL ----- SL

Tab. 2. Indeks hymnów wspólnych o świętych w X rozdziale *Wybranych hymnów*

#### 4.1. Teksty

W posoborowej Liturgii godzin w języku polskim teksty hymnów o świętych pochodzą z różnych źródeł: jedne są tłumaczeniami tradycyjnej poezji hymnicznej dawnych autorów, inne przekładem współcześnie napisanych hymnów łacińskich, a jeszcze inne są owocem oryginalnej twórczości polskich poetów, głównie P. Galińskiego. W przypadku 2 tekstów hymnów o św. Józefie Sebastianie Pelczarze nie udało nam się ustalić ich autora, zaś hymny na wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej zostały zaczerpnięte z jej poezji, zawartej w *Dzienniczku*. Często hymny do polskich świętych są kompozycjami stosunkowo nowymi, gdyż powstawały z okazji kanonizacji danego świętego lub były tworzone bezpośrednio do *Dodatków do Liturgii godzin*, opracowywanych i zatwierdzanych tuż po niej według kalendarza liturgicznego dla Kościoła w Polsce<sup>82</sup>.

Przegląd i analiza tych hymnicznych utworów prowadzi do pewnych przemyśleń oraz nasuwa pewne wnioski. Jak wspomnieliśmy wyżej, grupa robocza osób odpowiedzialnych za przygotowanie hymnów do posoborowej Liturgii godzin wyszczególniła 9 zasad, które powinien spełnić dobrze skomponowany hymn liturgiczny. Czy reguły te zostały zastosowane w tekstach hymnicznych o świętych, zamieszczonych w polskim wydaniu księgi *Liturgii godzin*?

Pierwsza przesłanka dotyczyła odpowiedniej liczby sylab, stopy metrycznej i miary w strukturze formalnej utworów. Zwrotki w polskich hymnach o świętych zbudowane są w większości przypadków z 4 wersów, choć występują wyjątki: hymn na święto Katedry św. Piotra posiada 5 wersów; na święto świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała – 6 wersów. W budowie wersyfikacyjnej zwrotek zastosowano następujący układy sylab:

- a) 8 + 8 + 8 + 8 (30 wystąpień);
- b) 11 + 11 + 11 + 5 (15 wystąpień);
- c) 11 + 11 + 11 + 11 (6 wystąpień);
- d) 12 + 12 + 12 + 12 (3 wystąpienia);
- e) 10 + 10 + 10 + 10 (3 wystąpienia);
- f) 11 + 11 + 11 + 8 (2 wystąpienia);
- g) 12 + 12 + 12 + 8 (1 wystąpienie);

<sup>82</sup> Ostatnie zatwierdzenie kalendarza pochodzi z 2 IV 2018 r.

- h) 11 + 8 + 11 + 8 (1 wystąpienie);
- i) 6 + 6 + 6 + 6 (1 wystąpienie);
- j) 9 + 9 + 9 + 9 (1 wystąpienie).

Z przedstawionego zestawienia wyraźnie widać, że twórcy współczesnej hymnodii liturgicznej korzystali z dawnych klasycznych układów wersyfikacyjnych i schematów metrycznych. Nie stworzyli oni nowych, współczesnych struktur. Największą popularnością cieszy się tradycyjny dla hymnu łacińskiego układ wersyfikacyjny o strukturze czterech wersów ośmioletkowych – tzw. „ambrozjańska strofa hymnowa”. Są także cztery bardzo rzadkie, nietypowe schematy wersyfikacyjne, które zastosowano do pojedynczych hymnów.

Dużo większym i ważniejszym problemem w budowie formalnej utworów hymnicznych jest ściśle zachowanie tej samej liczby sylab w odpowiednich wersach kolejnych zwrotek. Nasze badania wykazały, że w zbiorze hymnów o świętych istnieją takie, w których tę zasadę złamano. Ma to ogromne konsekwencje w tworzonych do nich melodiach, które powstają do pierwszej zwrotki tekstu. W przypadku, gdy ilość sylab zmienia się w odpowiednich wersach kolejnych zwrotek, w opracowaniu muzycznym wymusza to konieczność rozbicia większej wartości rytmicznej na dwie mniejsze, np. ćwierćnuty na dwie ósemki, lub odwrotnie (np. pieśń ku czci św. Zygmunta Gorazdowskiego *Hymn dziękczynienia* – czwarty wers pierwszej zwrotki ma 6 sylab, zaś w kolejnych zwrotkach posiada już ich 8). Ewidentnym, niechlubnym przykładem tego zjawiska są dwa hymny do św. Faustyny Kowalskiej, gdzie ta niekonsekwencja liczby sylab była na tyle uciążliwa, że kompozytor, ks. I. Pawlak, był zmuszony zastosować melodie z recytatywem zamiast formy metrycznej. Pozostało by sobie życzyć i dążyć do tego, aby propozycje hymnów liturgicznych przygotowywane przez komisje liturgiczne zwracały większą uwagę na ten problem i nie dopuszczały do użytku liturgicznego tekstów niedopracowanych pod tym względem.

Podobna trudność dla autora lub tłumacza tekstów hymnicznych kryje się w konsekwentnym zachowaniu metrum utworu. Miał tego świadomość P. Galiński, który we wstępie do maszynopisu ze zbiorem hymnów brewiarzowych podkreślił, że swoją pracę starał się wykonać z wielką atencją względem metrum, jakim charakteryzują się hymny jako utwory nie tylko poetyckie, ale przede wszystkim użytkowe, bo przeznaczone do śpiewu liturgicznego. Zazaczył, że choć polska poezja jest dość swobodna pod tym względem, on kładł na to duży nacisk, mając świadomość, że wszelkie niedopatrzienia w tym względzie przekładają się potem na trudności w muzycznym wykonaniu tych utworów. Przyznał jednak, że w niektórych przypadkach nie udało mu się zachować regularnego metrum<sup>83</sup>.

Druga zasada tworzenia hymnów odnosiła się do ich stylu. Wymagano w tym względzie od poetów, aby styl utworów hymnicznych był „poetycki i piękny, ani płytki, ani wyniosły, zgodny z chrześcijańską pobożnością, niemający nic wspólnego z pogańską dumą”. Konfrontacja polskich tekstów hymnów, zwłaszcza współcze-

<sup>83</sup> P. GALIŃSKI, *Hymnarium polskie. Wstęp*, [b.m.w., b.r.], s. III.

snych, z tą regułą nie wypada najlepiej. Często dzisiejszym utworom brakuje artystycznego kunsztu i polotu, a przede wszystkim duchowej głębi. Nierzadko hymn dedykowany czci konkretnego świętego nie oddaje jego charakterystycznego duchowego rysu, nie interpretuje jego życia w świetle szczególnej Bożej łaski, udzielonej właśnie temu człowiekowi. W polskim hymnarzu są utwory poświęcone konkretnej postaci, których treść jest tak ogólna, że można je śmiało zastosować do wielu innych świętych. Przykładem takiego tekstu jest hymn ku czci św. Józefa Sebastiana Pelczara pióra nieznanego autora. W przykł. 1 został on zestawiony z tekstem pieśni ku czci św. Kingi autorstwa nieżyjącego już poety M. Skwarnickiego. Ten utwór z kolei wydaje się być pięknym, pełnym lirycznego wyrazu, wzorem religijnej poezji hymnicznej:

Hymn ku czci św. Józefa Sebastiana Pelczara	Hymn ku czci św. Kingi
1. Święty biskupie, polskiej ziemi chlubo I swego ludu wielki Apostole Sługo Chrystusa i szafarzu wierny Bożych tajemnic.	1. Jaka piękna jesteś, Kingo, W miłosierdzia swego zorzy, Bo na wzór własnego Serca Twoje serce Pan Bóg stworzył. Dziś składamy w Twoje ręce, Sławna córko świętej Klary, Życie ludzi, co w udręce Święcie bronią skarbu wiary.
2. Kapłanie wielki, spośród ludu wzięty, Coś za dni swoich spodobał się Bogu, Przez Twą posługę Bóg ukazał ludziom, Jak ich miłuje.	2. Pan Bóg skrawek swej dziedziny, Polskiej ziemi Ci wydzielił, Góry śliczne i doliny Śpiewem ptaków rozweselił. I Pieniny Stwórcą przeciął Ostrzem dunajcowej klingi, Tatr koroną oprzemienił Piękną ziemię świętej Kingi.
3. Tyś słowem, pismem i życia przykładem Niósł wszystkim ludziom Ewangelię Bożą, Tyś ich prowadził do Serca Jezusa, Wskazując drogę.	3. Ty, co byłaś na tej ziemi Dobrodziejką i królową, Przemów dziś do Pana światła Za swych wiernych dobre słowo. W Tobie bowiem, Sostro Kingo, Pokładamy swą nadzieję, Bo w Twej duszy Chrystus ukrył Sól co nigdy nie wietrzeje.
4. Niech będzie chwała Trójcy Przenajświętszej Za dar kapłaństwa Tobie udzielony, Za drogę Twego życia w Duchu Świętym Aż na ołtarze. Amen.	

Przykł. 1. Prezentacja tekstów hymnów

Niedomagania w warstwie tekstowej hymnów w odniesieniu do ich poetyckiego stylu mają jeszcze inne poważne konsekwencje. Stwarza to bowiem trudności dla kompozytorów tworzących melodie do tego typu tekstów. Powszechnie wiadomo, że impulsem i natchnieniem do tworzenia muzyki przez kompozytora są odczucia, ja-

kie wzbudza w nim dany tekst. Zależność jest zatem prosta: im kunsztowniejszy jest tekst, tym piękniejsza i bardziej poruszająca muzyka będzie go wyrażać. Z pewnością autorzy tekstów hymnicznych muszą mieć na uwadze, że niezależnie od tego, iż pełnią one funkcję użytkową i muszą być zrozumiałe dla Ludu Bożego, nie mogą obniżać poziomu artystycznej maestrii i duchowej głębi. Teksty te mają bowiem do spełnienia także funkcję formacyjną i kerygmatyczną wobec wiernych. Zawsze liturgia i muzyka z nią związana powinny być nośnikami piękna, dobra i prawdy Bożej, wzbudzając jednocześnie w wierzących smak rzeczy Bożych. To zadanie odnosi się zwłaszcza do hymnów, które należą do poezji religijnej.

Trzecia zasada dotycząca pisania tekstów hymnicznych, zakazująca stosowania np. elizji, nie ma zastosowania w języku polskim, zaś czwarta reguła, domagająca się unikania wersów rymowanych, w polskim hymnarium została zrealizowana dosłownie i konsekwentnie. W rzeczywistości nie chodziło zapewne o całkowite wyeliminowanie rymów, ale o dbałość o ich artystyczny wyraz, aby nie były to rymy zbyt banalne.

Kolejne dwie przesłanki o stosowaniu w hymnach jedynie pospolitych rodzajów metrum oraz o określonej długości tych utworów – także zostały skrupulatnie zrealizowane przez polskich tłumaczy i autorów hymnów o świętych. W zbiorze hymnów brewiarzowych nie spotkamy przykładów hymnów zbyt długich albo zbyt krótkich. Podobne ilościowe ograniczenie zostało ujęte w regule siódmej, tym razem dotyczyło ono liczby hymnów przeznaczonych na oficjum konkretnego dnia. Nie powinna ona przekraczać trzech. Twórcy polskiego przekładu *Liturgii godzin* pozostali jej wierni.

Inaczej rzecz się ma z zachowaniem w polskiej hymnodii ósmej zasady definiującej poprawną konstrukcję hymnu. Komisja określiła w niej, że właściwie ułożony utwór hymniczny powinien posiadać następujące elementy: 1) inwokację Majestatu Bożego albo wezwanie do uwielbienia Boga, albo ogłoszenie celebrowanej uroczystości; 2) historyczną narrację, opowiadanie o celebrowanym misterium bądź życiu świętego, którego wspomnienie się obchodzi; 3) prośbę lub błaganie. Tymczasem kwerenda polskich hymnów o świętych wykazała, że regułę tę potraktowano w niej bardzo swobodnie.

a) Zdecydowana większość hymnów nie posiada inwokacji skierowanej do „Majestatu Bożego”, ale bezpośrednio do świętego, np.: *Święty biskupie, polskiej ziemi chlubo* czy *Synu przemyskiej krainy* (św. Józefa Sebastiana Pelczara); *Książę niezłomny, święty Kazimierzu* (św. Kazimierza); *Józefie, niech Ciebie sławi całe niebo* (św. Józefa). Wydaje się to być dość poważnym uchybieniem, ponieważ zaprzecza istotowej cesze hymnów – adresowaniu tych tekstów do Boga. Możliwe, że twórcy współczesnych hymnów nawiązali tutaj do tradycji, jaka zrodziła się w Kościele pod wpływem twórczości św. Ambrożego. To dzięki niemu w IV w. obok hymnów w podstawowym rozumieniu tego słowa wykształcił się tzw. hymn ambrożyjski. Jego celem było nie tylko oddanie chwały Bogu, ale także uczczenie świętych czy ważnych relikwii. Można rzec, że hymn ambrożyjski był stroficznym poematem pozbawio-

nym refrenu<sup>84</sup>. Jednak o takiej możliwości nie wspomina się w normach określających poprawny tekst hymnu liturgicznego. Wprowadza to zatem pewne niekonsekwencje w ramach posoborowej reformy liturgicznej.

b) W zbiorze polskich hymnów o świętych znajdziemy też takie, których pierwsza zwrotka jest wezwaniem do uwielbienia Boga za danego świętego, za dzieła łaski Bożej w nim dokonane. Odpowiadają one wyznaczonym normom. Przykładem takiego utworu jest hymn do św. Stanisława, biskupa i męczennika:

Raduj się, Polsko, Ojczyzno  
Szlachetnym synem wślawiona;  
Króla wieczności wysławiaj  
Za Jego dzieła wspaniałe.

c) Inną kategorię hymnów stanowią utwory, w których występuje wprawdzie wezwanie do uwielbienia, ale nie Boga, a wspomnianego świętego, np. w hymnie na Nieszpory ze święta Nawrócenia św. Pawła:

Niech Kościół święty z radością  
Oddaje chwałę Pawłowi,  
Bo z wroga Pan go przedziwnie  
Uczył swym Apostołem.

d) Według norm dotyczących konstrukcji formalnej hymnów możliwe jest też ogłoszenie w zwrotce inicjalnej celebrowanej uroczystości. W zbiorze polskiej hymnodii na wspomnienia świętych doskonałym przykładem w tej kategorii jest hymn ku czci św. Katarzyny:

Oto dzisiaj wysławiamy  
Ciebie, święta Katarzyno,  
Światło dane Kościołowi,  
Który wieńczy Twoje skronie.

Szczególnie hymny wspólne o świętych ułożone są właśnie w tej konwencji, przez co stanowią swoisty wzorzec tego typu tekstów.

e) W grupie polskich hymnów o świętych znajdziemy też przykłady utworów, które zupełnie nie spełniają wyznaczonych standardów. W sprzeczności z określonymi zasadami w ogóle nie posiadają początkowej inwokacji, ale od razu nawiązują do historycznych wydarzeń z życia świętego. Należy do nich hymn na Jutrznie ze święta Katedry św. Piotra:

Na Boży rozkaz opadły kajdany,  
Które więziły Piotra Apostoła,  
Bo Chrystus Jego wyznaczył na stróża  
Swojej owczarni i nauczyciela,  
By chronił owce przed wilkiem drapieżnym.

<sup>84</sup> Por. S. CORBIN, J. PIKULIK, *Inno – sequenza – tropo*, s. 755.



f) W polskim hymnarium znajdują się też dwa współczesne utwory, hymny na Jutrznie i Nieszpory we wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, które w swej treści w ogóle nie nawiązują do postaci tej świętej, a tylko opiewają Boże miłosierdzie, którego św. Faustyna była apostołką i gorącą czcicielką. Teksty hymnów zostały zresztą zaczerpnięte z poezji św. Faustyny, zapisanej przez nią w jej *Dzienniczku*. Stosując te hymny w celebracji liturgicznej, wytwarza się wrażenie, jakoby Kościół sprawował w tym dniu święto Miłosierdzia Bożego, a nie wspomnienie św. Faustyny. I choć poprawnie jest w nich zachowana struktura treściowa pierwszych i ostatnich zwrotek, czyli inwokacje i doksologie, to sensowność zastosowania ich w dzień liturgicznego wspomnienia tej świętej budzi poważne wątpliwości. Teksty liturgiczne winny bowiem w sposób przejrzysty ukazywać wiernym celebrowane misterium danego dnia, a nie je zacierać, czy „nakładać na siebie” dwie tajemnice.

W kolejnych zwrotkach dobrze skonstruowanego hymnu powinna wystąpić „historyczna narracja, opowiadanie o celebrowanym misterium bądź życiu świętego, którego wspomnienie się obchodzi”. Zasadniczo to kryterium zostało spełnione w polskich tekstach hymnicznych, choć w niektórych tekstach ten rys hagiograficzny odnoszący się do życia świętego jest bardzo mało wyraźny, a jego postać jest opisana w dużym stopniu ogólności. Wydaje się, że przez to nie spełniają one swojego liturgicznego przeznaczenia, nie mieszczą też w sobie owego poetyckiego piękna, jakiego oczekuje się od liturgicznych tekstów hymnicznych. Przykładem takiego hymnu jest utwór zaproponowany na Nieszpory wspomnienia św. Józefa Sebastiana Pelczara:

1. Święty biskupie, polskiej ziemi chlubo  
I swego ludu wielki Apostole,  
Sługo Chrystusa i szafarzu wierny  
Bożych tajemnic.
2. Kapłanie wielki, spośród ludu wzięty,  
Coś za dni swoich spodobał się Bogu,  
Przez Twą posługę Bóg ukazał ludziom  
Jak ich miłuje.
3. Tyś słowem, pismem i życia przykładem  
Niósł wszystkim ludziom Ewangelię Bożą,  
Tyś ich prowadził do Serca Jezusa,  
Wskazując drogę.

Jedynie ostatnia jego zwrotka nawiązuje do charakterystycznego rysu duchowości tego świętego biskupa – nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusa:

4. Niech będzie Bóg uwielbiony  
W Najświętszym Sercu Jezusa,  
Z którego łaskę świętości  
Zaczerpnął Józef Sebastian.

Trzecim elementem poprawnie skomponowanego hymnu liturgicznego są prośby i błagania. W przypadku polskich utworów ku czci świętych każdy z nich posiada takie wezwania skierowane do wspomnianych patronów lub też do Boga. Wyrażają one modlitwy o udzielenie różnych łask za przyczyną czczonych świętych.

Ostatnim warunkiem doskonale ułożonego hymnu jest zakończenie go doksologią lub uwielbieniem Trójcy Świętej, które to treści powinny wyrażać „odpowiednią prawdę”. Tłumacze lub twórcy polskiego hymnarium zasadniczo pozostali wierni tym wskazaniom. Doksologie w hymnach o świętych zwrócone są do Trójcy Świętej, Boga Ojca lub Chrystusa. Interesującą jednak sugestią jest wymóg, aby w treści doksologii została zawarta jakaś teologiczna prawda. Wydaje się, że tego elementu w finalnych zwrotkach niektórych polskich hymnów zabrakło. Znajdziemy bowiem wśród niech teksty, które zawierają bardzo ogólne treści, wręcz zupełnie bez jasnego wyrazu, a już na pewno nie proklamujące jakiejś teologicznej prawdy. Należy do nich np. ostatnia zwrotka hymnu na I i II Nieszpory we wspomnienie św. Kazimierza:

Módl się za nami, święty królewiczu,  
Bo chcemy z Tobą w niebieskiej ojczyźnie  
Pieśnią wdzięczności wielbić Boga w Trójcy  
Przez wszystkie wieki.

Inny przykład ilustrujący ten problem to doksologiczna zwrotka hymnu do św. Józefa Sebastiana Pelczara:

Niech będzie chwała Trójcy Przenajświętszej  
Za dar kapłaństwa Tobie udzielony,  
Za drogę Twego życia w Duchu Świętym  
Aż na ołtarze.

Nierzadko doksologiczne zwrotki w polskich hymnach o świętych zamiast „odpowiedniej prawdy” wyrażają prośby i błagania skierowane do świętych, np. w hymnie na Jutrznę w uroczystość św. Józefa (19 marca):

Chwała niech będzie Bogu w Trójcy Świętej,  
Który Cię wyniósł ponad wszystkich ludzi;  
On niech nam radość dzięki Twym zasługom  
Da w życiu wiecznym.

Natomiast wydaje się, że wzorcowym przykładem tekstu, który zawiera taką „odpowiednią prawdę” w finalnej zwrotce, jest hymn do św. Wojciecha:

Cześć i majestat Ojcu i Synowi,  
Który zwyciężył, kiedy śmierć pokonał,  
Wierny zaś słowu swojej obietnicy  
Daje nam Ducha.

W polskim hymnarium są też hymny, które w ogóle nie zawierają doksologii w ostatniej zwrotce. Przykładem takiego tekstu jest hymn na Jutrznę ku czci św. Andrzeja Boboli *Już dzień chwalebny jaśnieje*.

Niektóre teksty hymnów w ogóle nie zawierają w swojej treści jakichś charakterystycznych cech danego świętego. Takie teksty można by dostosować do wielu świętych, gdyż w dużym stopniu ogólności opisują daną postać. Wydaje się, że przez to nie spełniają one swojego liturgicznego przeznaczenia, nie mieszczą też w sobie owego poetyckiego piękna, jakiego oczekuje się od liturgicznych tekstów hymnicznych. Przykładem takiego hymnu jest wspomniany już utwór zaproponowany na Nieszpory wspomnienia św. Józefa Sebastiana Pelczara.

Obok hymnów liturgicznych w zbiorze *Wybrane hymny* zostały zamieszczone pieśni kościelne o świętych, które można wykonać w miejsce hymnu. Redaktorom śpiewnika przyświecał bowiem cel poszerzenia i ubogacenia *pensum* polskiego hymnarium brewiarzowego, tak aby jak najwięcej świętych, zwłaszcza polskich, posiadało własny hymn ku ich czci. Pieśni wybrano ze zbiorów już wcześniej wydanych i powszechnie używanych (*Śpiewnika kościelnego* ks. J. Siedleckiego, *Śpiewnika liturgicznego*, *Drogi do nieba*) lub też ze zbiorów prywatnych (ks. S. Garnczarskiego) lub zakonnych (sióstr józefitek czy albertynek).

Wśród zbioru pieśni są oczywiście klasyczne pieśni z refrenem, ale są też takie, które w budowie formalnej i warstwie treściowej posiadają cechy właściwe hymnom. Są to bowiem pieśni bez refrenu, o czterowersowej budowie zwrotek, posiadające w swej warstwie treściowej inwokację do określonego świętego, motywy prośby czy błagania o konkretne łaski za jego wstawiennictwem oraz zwrotkę doksologiczną na zakończenie tekstu. Jednak nie we wszystkich przypadkach te cechy występują konsekwentnie.

#### 4.2. Melodie

We wszystkich posoborowych dokumentach Kościoła dotyczących Liturgii godzin podkreślano palącą potrzebę skomponowania melodii do nowych tekstów w językach narodowych, szczególnie do tych części modlitwy, które ze swej natury domagają się śpiewu. W pierwszym rzędzie należą do nich hymny<sup>85</sup>. Stąd redaktorzy *Wybranych hymnów*, dla stworzenia jak najbardziej pełnego zbioru melodii do tych utworów, przeprowadzili szeroką kwerendę istniejącego już w Polsce repertuaru hymnów, a w przypadku istotnych braków zwrócili się do różnych ośrodków czy wspólnot o udostępnienie nieupowszechnionych dotąd kompozycji hymnów czy pieśni. W wielu przypadkach, co jest bogactwem i osiągnięciem śpiewnika *Wybrane hymny*, kompozycje do hymnów zostały stworzone przez współczesnych kompozytorów na specjalne zamówienie redaktorów prezentowanego zbioru. Tak było również w przypadku hymnów własnych i wspólnych o świętych. Wykaz autorów melodii zamieszczony został w tab. 1 i tab. 2. Wszystkie kompozycje opatrzone oryginalną harmonizacją.

Na podstawie przeglądu i analizy tych utworów warto dokonać refleksji nad współczesną liturgiczną twórczością muzyczną polskich kompozytorów. W zdecydowanej większości melodie, które powstały do tekstów hymnicznych i do pieśni o świętych, to

<sup>85</sup> Por. OWLG, nr 280.

kompozycje diatoniczne, o bardzo prostej linii melodycznej, oparte na skalach systemu dur-moll i klasycznej harmonii. Wyraźnie widać, że w polskiej twórczości religijnej bardzo mocno utrwalił się styl romantycznej pieśni ludowej i taka konwencja stylistyczna wciąż dominuje w repertuarze śpiewów liturgicznych. Z jednej strony jest to słuszne, gdyż takie utwory, jakimi są hymny czy pieśni kościelne, należą do muzyki użytkowej, przeznaczonej do wykonywania przez lud, a nie przez wykwalifikowanych solistów. Nie mogą zatem odznaczać się zbyt dużym stopniem trudności wykonawczej. Z drugiej jednak strony niesłusznym byłoby zamknięcie muzyki liturgicznej jedynie w jednej dawnej konwencji stylistycznej, nieposzerzanie jej repertuaru o nowe techniki i style kompozytorskie. Oczywiście jest to zadanie niezmiernie trudne, zwłaszcza w odniesieniu do hymnu czy pieśni. Wielu bowiem kompozytorów nie chce się podejmować tworzenia melodii do tych właśnie form z uwagi na to, że nietuzinkową sztuką jest zawrzeć ciekawą, oryginalną myśl muzyczną w tak krótkiej przestrzeni czasowej, jaką stanowi zwrotka lub zwrotka z refrenem<sup>86</sup>.

Jeśli chodzi o strukturę rytmiczno-metryczną melodii, w zbiorze hymnów o świętych możemy wyróżnić trzy rodzaje kompozycji: metryczne, ametryczne (swobodne) oraz recytatywne. Pokazuje to wyraźnie dwie tendencje kompozytorskie, jakie funkcjonowały w posoborowej twórczości liturgicznej: zwolennicy jednej dążyli do zbliżenia się w swoich utworach do ideału, jakim zawsze dla muzyki liturgicznej pozostanie chorał gregoriański z jego swobodną rytmiką; zwolennicy drugiej tworzyli polskie hymny liturgiczne w konwencji metrycznej, aby nawet w muzycznej formie podkreślić odmienność tych utworów w porównaniu z recytatywnymi psalmami, kantykami, antyfonami czy responsoriami. W ten sposób nadawali hymnom formę pieśni. Obie teorie posiadają swoje racje i swoje walory<sup>87</sup>.

Zdecydowaną większość hymnów i pieśni o świętych stanowią melodie o określonym przy kluczu metrum. W kompozycjach tych możemy wyróżnić następujące rodzaje metrum:

HYMNY		PIEŚNI	
Rodzaj metrum	Liczba wystąpień	Rodzaj metrum	Liczba wystąpień
4/4	30	4/4	15
2/4	8	2/4	2
3/4	7	3/4	2
3/8	3	zmienne	4
6/8	2		
12/8	1		
alla breve	2		

Tab. 3. Rodzaje metrum w hymnach i pieśniach o świętych

<sup>86</sup> Podkreślał to W. Lutosławski, który, proszony o napisanie melodii do pieśni kościelnych, nigdy nie podjął się tego zadania.

<sup>87</sup> M. NOWAK, *Hymny w oficjum za zmarłych po Soborze Watykańskim II*, w: „Annales Lublinenses pro musica sacra” 4 (2013), s. 114.

Z zaprezentowanego w tab. 3 zestawienia jasno wynika, że w kompozycjach hymnicznych i pieśniach o świętych dominuje metrum parzyste z ćwiercnutą jako jednostką miary. Metrów nieparzystych i ósemkowych jest bardzo mało. Jest to potwierdzeniem tego, że hymny, jako utwory o majestatycznym, podniosłym charakterze, domagają się parzystego, miarowego, marszowego metrum.

Wśród hymnów o świętych, wydanych w zbiorze *Wybrane hymny na Jutrznie i Nieszpory*, mamy także nieliczne przykłady (16 utworów) kompozycji ametrycznych, ze swobodnym ukształtowaniem metrum. Trudno nam wyrokować, co skłoniło autorów melodii do wyboru takiej formy. Możliwe, że były to osobiste upodobania lub nawiązanie do stylistyki chorału gregoriańskiego, o czym było napisane wyżej.

Interesujący przypadek stanowią dwa hymny ku czci św. Faustyny Kowalskiej: *Bądź uwielbiony, nasz Stwórco* i *Wielbij, duszo moja, miłosierdzie Pana. Ze względu na zmienność sylab w odpowiednich wersach kolejnych zwrotek autor melodii do tych tekstów, I. Pawlak z konieczności, świadomie zastosował formę recytatywną (zob. przykł. 2, s. 40).*

Kompozycje te pokazują, jak ważne jest przygotowanie poprawnego tekstu hymicznego, gdyż wszelkie nieścisłości w kwestii liczby sylab i akcentów słownych ograniczają w konsekwencji możliwości zastosowania różnych form muzycznych. Hymny te są przykładem potwierdzającym potrzebę ścisłej współpracy twórców tekstów liturgicznych, szczególnie tych, przeznaczonych w liturgii do śpiewu, z kompozytorami muzyki liturgicznej.

Jeśli nadmieniamy o współdziałaniu tekstu z melodią, warto w tym miejscu wspomnieć o jeszcze jednej ścisłej zależności. Powszechnie wiadomo, że to właśnie tekst porusza wrażliwość kompozytora, wzbudza w nim uczucia i emocje, które potem próbuje on przelać na język dźwięków. Jak ważne są zatem piękno oraz odpowiedni ładunek emocjonalny zawarty w treści danego tekstu. Według piszącej te słowa przykładem takiej syntonii, synergii, jest pieśń ku czci św. Kingi, do której tekst stworzył poeta, M. Skwarnicki, zaś melodię napisał I. Pawlak. Niebawym liryzm tekstu pozwolił na skomponowanie przepięknej melodii. Tym samym muzyka współdziała ze słowem, „dopowiada treść słowa”, a nawet je wzmacnia (zob. przykł. 3, s. 41).

Przykład ten staje się wezwaniem dla współczesnych twórców tekstów pieśni kościelnych do dbałości o piękno słowa. Wydaje się, że współcześnie tego typu tekstom bardzo tego fundamentalnego elementu brakuje. Może dlatego później trudno o piękne melodie w przestrzeni współczesnego repertuaru muzycznego...

Niektórzy twórcy hymnów o świętych zastosowali ciekawe zabiegi kompozytorskie. W hymnarzu pojawiają się dwa utwory ze zmienną melodią do zwrotek parzystych i zwrotek nieparzystych. Przykładem takich hymnów są: *O Bartłomieju, w niebiosach* (ku czci św. Bartłomieja) autorstwa G. Dendery-Czurlok oraz *Jezu, świata Zbawicielu* (na uroczystość Wszystkich Świętych) – opracowanie J. Wróblewskiego. Ten drugi utwór to kolejny „pomysł muzyczny”, polegający na zastosowaniu kontrafaktury z protestanckiego chorału niemieckiego kompozytora J. Crügera *Schmücke dich, o liebe Seele*.

t.: Dzienniczek św. Faustyny  
m. i harm.: ks. Ireneusz Pawlak 2011

1. Bądź uwielbiony, nasz Stwórcu i Pa - nie. Niech cały wszechświat wielbi Cię w po-ko-rze,

niech Ci dziękuję, ile sił mu sta - nie, sławiąc niepojęte miło - sier-dzie Bo - że.

A - men, a - men.

2. Okaż Mu, cała ziemi, piękno swej zieleni,  
Zaśpiewaj hymn wdzięczności, falujące morze,  
Podziw świata dla Stwórcy niech w pieśń się zamieni,  
Która głosi wielkie miłosierdzie Boże.
3. O gorejące pięknie słońce promieniste  
I wy, biegnące przed nim jaśniejące zorze,  
W jeden hymn połączcie głosy wasze czyste,  
Wspólnie chwaląc wielkie miłosierdzie Boże.
4. Chwałę tę głosicie góry, lasy i doliny,  
Gdy kwiaty łąk się budzą o porannej porze.  
Wasza woń wdzięczna żywicznej jedliny  
Także niechaj wielbi miłosierdzie Boże.
5. Wszystkie świata tego przedziwne śliczności,  
Którym człowiek nigdy nadzieić się nie może,  
Niech uwielbiają Pana w radosnej jedności,  
Źródłem ich jest wielkie miłosierdzie Boże.
6. O Boże wiekuisty w Trzech Osobach Jedyny,  
Przez Ducha Świętego wszyscy oświeceni  
Ufamy miłosierdziu objawionemu w Synu,  
Który z Ojcem włada życiem nieba, ziemi. Amen.

Przykład 2. Hymn w formie recytatywnej *Bądź uwielbiony, nasz Stwórco*

t.: Marek Skwarnicki  
m. i harm.: ks. Ireneusz Pawlak 1999

1. Ja - ka pię - knajes - teś, Kin - go, w mi - ło - sier - dzia swe - go zo - rzy,  
bo na wzór wła - sne - go Ser - ca Two - je ser - ce Pan Bóg stwo - rzył.  
Dziś skła - da - my w Two - je rę - ce, sław - na cór - ko świę - tej Kla - ry,  
ży - cie lu - dzi, co w u - drę - ce męż - nie bro - nią skar - bu wi - a - ry.

2. Pan Bóg skrawek swej dziedziny,  
Polskiej ziemi Ci wydzielił,  
Góry śliczne i doliny  
Śpiewem ptaków rozweselił.  
I Pieniny Stwórcą przeciął  
Ostrzem dunajcowej klingi,  
Tatr koroną oprzemienił  
Piękną ziemię świętej Kingi.

3. Ty, co byłaś na tej ziemi  
Dobrodziejką i królową,  
Przemów dziś do Pana światła  
Za swych wiernych dobre słowo.  
W Tobie bowiem, Siostró Kingo,  
Pokładamy swą nadzieję,  
Bo w Twej duszy Chrystus ukrył  
Sól co nigdy nie wietrzeje.

### Przykł. 3. Hymn ku czci św. Kingi *Jaka piękna jesteś, Kingo*

W mozaice hymnów o świętych zebranych w omawianym hymnarzu możemy znaleźć jeszcze jeden rodzaj tych utworów: hymny z refrenem. Przykład takiej kompozycji stanowi hymn do bł. Karoliny Kózkówny *Błogosławiona Karolino*. Utwór ten był pieśnią stworzoną przez ks. Pasionka na uroczystość beatyfikacji Karoliny Kózkówny i został zaadaptowany do hymnarza *Liturgii godzin* na jej liturgiczne wspomnienie. Ogromną bolączką w tej sytuacji jest fakt, że księga *Liturgii godzin* nie notuje melodii tego utworu, co uniemożliwia jego zaśpiewanie, zaś recytacja tak ukształtowanej formy hymnu przybiera znamiona sztuczności i dziwactwa.

m. i harm.: Bogdan Stępień 2011

1. Bło-go-sła-wio-ny u - bo-gi w du-chu, bo już po - sia - da kró-le-stwo nie-bios;  
bło - go - sła - wio - ny, co swy - mi - ła - mi za - słu - żył so - bie na po - cie - sze - nie.  
A - men.

2. Błogosławiony pokorny człowiek,  
Którego dusza szukała ciszy;  
Błogosławiony, co walczył mężnie  
O sprawiedliwość, bo ją otrzymał.
3. Błogosławiony służący braciom  
Przez czułą dobroć i miłosierdzie;  
Błogosławiony czystego serca,  
Albowiem teraz ogląda Boga.
4. Błogosławiony szerzący pokój,  
Bo synem Bożym nazwany został;  
Błogosławiony prześladowany  
Za swoją wiarę i miłość Pana.
5. Błogosławiony Twój uczeń, Jezu,  
Którego pamięć sławimy dzisiaj;  
Jego modlitwa niech nam pomoże  
Wypełniać wolę naszego Ojca.
6. Błogosławieństwo i cześć na wieki  
Niech będzie Tobie i Ojcu z Duchem;  
Błogosławiona Najświętsza Trójca,  
Przczyste źródło doskonałości. Amen.

Przykł. 4. Hymn w skali doryckiej *Błogosławiony ubogi w duchu* autorstwa B. Stępnia

Wśród hymnów z refrenem są też takie, do których autorzy melodii dopisali i dokomponowali refren. Np. w hymnie autorstwa G. Dendery-Czurlok ku czci św. Mateusza dodany refren brzmi: *Mateuszu Apostole, Męczenniku, Patronie nasz*. Nawiasem mówiąc, treść tak skompilowanego refrenu wydaje się wątpliwa pod względem językowym, gdyż występuje w nim inwokacja do św. Mateusza niejako zawieszona, bez logicznego dopełnienia jej treści w postaci prośby czy uwielbienia. Z kolei w hymnie ks. I. Pawlaka o jednej lub wielu dziewicach kompozytor stworzył refren: *Błogosławiona dziewico, wstawiaj się za nami*. W ten sposób powstała forma pieśni z refrenem. Praktyki te pokazują dążenie muzyków kościelnych do zamiennego stosowania



tych dwóch form, hymnu i pieśni, w liturgii Eucharystii i Liturgii godzin. Oczywiście w Liturgii godzin refren ten można pominąć.

Do interesujących spostrzeżeń prowadzi analiza muzyczna współczesnych hymnów, szczególnie jeśli chodzi o melodykę, stylistykę, architektonikę, tonalność i harmonikę tych kompozycji. Niemalże wszystkie hymny to utwory o klasycznej budowie okresowej, uwzględniające zasadę: poprzednik – następnik, często z kulminacją podkreślającą szczególnie moment melodyczno-tekstowy. Jeśli chodzi o pieśni ku czci świętych, to niektóre z nich mają budowę zwrotkową (bez refrenu), np. dwie pieśni ku czci św. Urszuli Ledóchowskiej; inne posiadają rozbudowaną ośmiowersową zwrotkę, pozwalającą na dwuczłonową budowę melodii, jeszcze inne są pieśniami z refrenem.

W zdecydowanej większości melodyka hymnów odznacza się ścisłym, sylabicznym przebiegiem. Interesujące, że prawie wszystkie utwory napisane są w skalach diatonicznych (z zastosowaniem dźwięków gamowłaściwych). Wyjątkami są kompozycje napisane w skalach modalnych lub modalizujących (np. *Błogosławiony ubogi w duchu* autorstwa B. Stępnia, zob. przykł. 4, s. 42).

Muzyczna analiza hymnów o świętych opublikowanych w *Wybranych hymnach na Jutrznie i Nieszpory* pozwala na stwierdzenie faktu, że pod względem stylistycznym, zdecydowana ich większość nawiązuje do romantycznych pieśni ludowych. Jednak niektórzy kompozytorzy w tworzeniu melodii hymnicznych czerpali inspiracje z różnych tradycji muzycznych, obecnych zarówno w poszczególnych kręgach kulturowych, wyznaniowych, a także nawiązywali do stylów obowiązujących w muzyce liturgicznej na przestrzeni różnych epok. Doskonale odzwierciedla to twórczość hymniczna B. Stępnia, w której można się doszukać różnorodnych tego typu odniesień. Zostało to udokumentowane w tabeli 4:

Nr	Tytuł	Inspiracja	Źródło	Styl
1.	Śpiewajmy hymny triumfu	niemiecka pieśń zwrotkowa	GL <sup>1</sup>	kancjonałowy styl pieśni protestanckiej
2.	Pełni zapału śpiewajmy z radością	polska pieśń XX w. (A. Lasoń)	SL	ekspresyjny styl narracyjny
3.	O Chryste, źródło czystości	niemiecka pieśń XVI w.: Sonne der Gerechtigkeit	GL	kancjonałowy styl pieśni protestanckiej
4.	Boże, najwyższa nagroda	polska twórczość pieśniowa XIX w.	Jezu, Ty każesz weselić się; Boże, lud Twój (obie Siedl.)	XIX-wieczny styl pieśni mszalnych
5.	Synu Dziewicy i Stwórczości Matki	melorytmika pieśni kościelnych A. Chlondowskiego	Wybrane pieśni kościelne A. Chlondowskiego	romantyczny
6.	Dzisiaj sławimy pasterza bez skazy	ludowa pieśń protestancka (typ Lobe den Herren)	GL	kancjonałowy styl pieśni protestanckiej

Nr	Tytuł	Inspiracja	Źródło	Styl
7.	Oto kapłani Boga Najwyższego	francuska pieśń XVI w. (Loys Bourgeois), przejęta przez GL	GL	ekspresyjny styl narracyjny o cechach muzyki instrumentalnej
8.	Mężu natchniony przez łaskę	sygnałowy motyw trąbki (pomysł) + inwencja własna	zasłyszane i przekomponowane	koncertujący, instrumentalny, sylabiczny o metrycznym charakterze
9.	Jak gwiazda poranna jaśnieje	polska muzyka ludowa	inwencja własna	taneczny, zdobiony, narracyjny
10.	Błogosławiony ubogi w duchu	rytmizowany, klasyczny modus dorycki; liturgiczna muzyka francuska (J. Gelineau), elementy chorału greg.	zasłyszane i przekomponowane	modalny rytmizowany

Tab. 4. Wykaz inspiracji melodycznych w twórczości hymnicznej B. Stępnia

Na szczególną uwagę zasługuje twórczość J. Wróblewskiego. Jego utwory charakteryzują się niekonwencjonalnym pomysłem kompozytorskim, mającym swe odbicie często w takich elementach muzyki, jak: tonalność, rytmika, interwalia czy melodyka. Przede wszystkim są to kompozycje odważne, oryginalne i mocno osadzone we współczesnej stylistyce muzycznej. W warstwie harmoniczej mieszają się w nich harmonika współczesna z odniesieniami do harmoniki modalnej czy wczesnorenesansowej (zob. przykł. 5, s. 45; 6, s. 46 i 7, s. 47).

W analizie budowy formalnej hymnów o świętych warto zwrócić uwagę jeszcze na jeden szczegół, który często umyka wykonawcom, a czasem budzi wątpliwości. Nie każda bowiem melodia hymniczna posiada opracowanie muzyczne aklamacji *Amen* (27 przypadków). Z kolei w niektórych opracowaniach zostaje ona zdwojona lub nawet potrojona (np. w hymnie nieszpornym do św. Faustyny Kowalskiej *Wielbij, duszo moja, miłosierdzie Pana*). Rzeczywiście, wszystkie opublikowane w *Liturgii godzin* teksty hymnów zakończone są słowem *Amen*. W LH jednak zaznaczono, że w przypadku, kiedy kompozytor, kierując się względami muzycznymi, nie przewidział melodii do *Amen*, można je opuścić<sup>88</sup>. Zatem śpiewanie *Amen* na końcu hymnu nie jest obowiązkowe i nie należy go samowolnie dodawać.

Prezentacja kompozycji o świętych zawartych w zbiorze *Wybrane hymny na Jutrznie i Nieszpory* wykazała ogromne bogactwo form oraz stylów muzycznych, jakie one reprezentują. Jednocześnie ujawniła charakterystyczne dla polskiej twórczości liturgicznej silne odniesienia do romantycznych pieśni ludowych oraz mocne przywiązanie do skal diatonicznych. Ukazała też podejmowane przez kompozytorów śpiewów liturgicznych próby tworzenia utworów nawiązujących do współczesnej stylistyki muzycznej. To wszystko daje szerokie spektrum patrzenia na współczesną twórczość

<sup>88</sup> LH, *Praenotanda*, s. X.

liturgiczną oraz pozwala wyznaczyć jej nowe drogi rozwoju. Pozostaje sobie życzyć, aby hymny i pieśni o świętych znalazły szerokie zastosowanie nie tylko w Liturgii godzin (na co wskazuje tytuł prezentowanego zbioru), ale także w repertuarze mszalnym. Bardzo często bowiem brakuje nam w nim kompozycji dedykowanych bezpośrednio wybranym świętym. Zaprezentowany zbiór hymnów i pieśni o świętych jawi się zatem jako „śpiewnik” bardzo użyteczny w parafiach, w których czci się określonych świętych, a w których osoby odpowiedzialne za muzykę liturgiczną borykają się niejednokrotnie z problemem zdobycia lub poszerzenia repertuaru dla wiernych lub dla zespołów śpiewaczych.

m. i harm.: Jarosław Wróblewski 2011

1. Męż-ny pa-ste-rzu, wielki męczenni - ku, chlu-bo tej zie-mi, oj-cze i pa-tro-nie,  
przyj - mij ła - ska - wie hoł-dy Ci skła-da - ne w dniu Twe-go świę - ta.  
A - men.

2. Już od młodości Bogu się oddałeś,  
Aby dla wiary cierpieć i pracować,  
Niosąc cierpliwie brzemię przeciwności  
Wciąż nadchodzących.
3. Jesteś dla Czechów bratem godnym sławy,  
Sercem radosnym chwalą Cię Polacy,  
Węgrzy z wdzięcznością zowią Ciebie światła  
Nauczycielem.
4. Ojcze, wysłuchaj te pokorne prośby,  
Wspomóż kapłanów, pociesz zasmuconych,  
Bądź nam obrońcą i orędownikiem  
W każdej godzinie.
5. Daj w świętej wierze znaleźć zjednoczenie,  
Daj w świętej wierze wytrwać aż do końca;  
Krwi Twojej posiew niechaj wyda plony  
Wiecznie trwające.
6. Cześć i majestat Ojcu i Synowi,  
Który zwyciężył, kiedy śmierć pokonał,  
Wierny zaś słowu swojej obietnicy  
Daje nam Ducha. Amen.

Przykł. 5. Hymn J. Wróblewskiego *Mężny pasterzu, wielki męczenniku*

m. i harm.: Jarosław Wróblewski 2011

1. We - sel się, Oj - czy - zno, w dniu wiel - kie - go świę - ta,

z ra - do - ścią wy - chwa - laj moż - ne dzie - ła Pa - na,

zie - mio mę - czen - ni - ków wier - nych Je - go ła - sce,

ro - dzą - ca dla nie - ba kło - sy peł - ne ziar - na. A - men.

2. Pasterz sprawiedliwy oddał swoje życie,  
Gdy chleba i wina składał święte dary,  
Własną krew mieszając z krwią Bożego Syna,  
By stać się na zawsze ojcem swego ludu.
3. Wesel się, Krakowie, ozdobiony męką  
Twojego biskupa, którą podjął mężnie  
Idąc śladem Mistrza i jak On zabity,  
Powrócił do Niego w blasku wiecznej Paschy.
4. Wysławiajmy Boga w Trójcy Jedynego  
Za Jego potęgę dzisiaj ukazaną  
W świętym Stanisławie, który zło zwyciężył  
I jedność przywrócił swemu narodowi. Amen.

Przykł. 6. Hymn J. Wróblewskiego *Wesel się, Ojczyzno*

m. i harm.: Jarosław Wróblewski 2011

1. Ra-duj się, Pol-sko, Oj - czy - zno, szła - chet-nym sy-nem wsła - wio - na;  
 Kró-la wiecz-no-ści wy - chwa - laj za Je - go dzie-la wspa - nia - le.  
 A - men.

2. On bowiem sprawił swą łaską,  
 Ze święty biskup Stanisław  
 Blaskiem potężnym jaśnieje  
 Przez śmierć męczeńską i cuda.
3. Ganiąc odważnie monarchę  
 Za jego czyny okrutne,  
 Palmę osiągnął męczeństwa,  
 Gdy rozsiekano go mieczem.
4. Tak umierając zasłużył,  
 By wejść do chwały niebieskiej;  
 Możny opiekun narodu  
 Do Boga za nim się wstawia.
5. Przeto, szczęśliwy Krakowie,  
 Świętego ciała strażniku,  
 Stwórcę całego wszechświata  
 Błogosław w każdej godzinie.
6. Ojcu, Synowi, Duchowi  
 Niech będzie cześć nieustanna;  
 Dla nas wesele i pokój  
 Przez męczennika zwycięstwo. Amen.

Przykł. 7. Hymn J. Wróblewskiego *Raduj się, Polsko, Ojczyzno*

### STRESZCZENIE

Kult świętych rozwijał się bardzo żywo od początku chrześcijaństwa. Wyraża się on w trzech formach: *veneratio* – cześć oddawana świętym; *imitatio* – naśladowanie przykładu ich życia; *invocatio* – przyzywanie ich wstawiennictwa, które zawsze zmierza do Ojca uwielbionego w swoich świętych. Najpełniej dokonuje się to w liturgii, a więc także w Liturgii godzin.

Jakże zatem ważne stało się odpowiednie przygotowanie tekstów i melodii do odnowionej po Soborze Watykańskim II Liturgii godzin, której częścią stały się liturgiczne wspomnienia, święta i uroczystości świętych Pańskich oraz teksty wspólne o świętych. Element konstytutywny dwóch zasadniczych godzin kanonicznych, Jutrznia i Nieszporów, obok czytania, psalmodii i modlitwy, stanowią hymny, których teksty należało na nowo przejrzeć i przygotować według zasad opracowanych przez specjalnie utworzoną do tego celu Grupę Studyjną *Cætus VII*. Pełny zestaw hymnów w posoborowej Liturgii godzin osiągnął niespotykaną dotąd liczbę 291 utworów. Przekładu na język polski większości hymnów do Liturgii godzin dokonał P. Galiński.

Oczywiście, zgodnie z zaleceniami Kongregacji Rytów, po ukazaniu się *Liturgii godzin* w języku polskim należało dołożyć starań, by ułożono do niej odpowiednie melodie, szczególnie do części z natury swojej przeznaczonych do śpiewu, a więc m.in. hymnów. W niniejszym artykule zostały poddane analizie teksty i melodie hymnów o świętych na dwie najważniejsze godziny kanoniczne, Jutrznię i Nieszpory, jakie zostały wydane w hymnarzu zatytułowanym *Wybrane hymny na Jutrznię i Nieszpory*, opracowanym pod redakcją s. J.M. Bujalskiej PDDM i autorki niniejszego artykułu. Wydano go w 2012 r. z inicjatywy Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza. Obok hymnów liturgicznych w omawianym przez nas zbiorze zostały zamieszczone także pieśni kościelne o świętych, które można wykonać w miejsce hymnu.

Przegląd i analiza tekstów hymnów o świętych doprowadziła do wniosków, że nie wszystkie reguły dobrze skomponowanego hymnu, wypracowane przez *Cætus VII*, zostały zastosowane w tekstach hymnicznych o świętych, zamieszczonych w polskim wydaniu książki *Liturgii godzin*. Z kolei prezentacja kompozycji o świętych zawartych w zbiorze *Wybrane hymny na Jutrznię i Nieszpory* wykazała ogromne bogactwo form oraz stylów muzycznych, jakie one reprezentują. Z jednej strony ujawniła charakterystyczne dla polskiej twórczości liturgicznej silne odniesienia do romantycznych pieśni ludowych oraz mocne przywiązanie do skal diatonicznych, z drugiej ukazała podejmowane przez kompozytorów próby nawiązywania do współczesnej stylistyki muzycznej. To wszystko daje szerokie spektrum patrzenia na współczesną twórczość liturgiczną oraz pozwala wyznaczyć jej nowe drogi rozwoju.

## SUMMARY

### FROM IDEAL TO EVERYDAY PRACTICE. HYMNS ABOUT SAINTS FOR MATINS AND VESPERS IN THE POST-CONCILIA LITURGY OF THE HOURS

The cult of saints has been developing very vividly since the beginning of Christianity. It is expressed in three forms: *veneratio* – worship of the saints; *imitatio* – imitation of the example of their lives; *invocatio* – invocation of their intercession, which always leads to the Father glorified in his saints. This is most fully done in the liturgy, and thus also in the Liturgy of the Hours.

Therefore, it was important to prepare the texts and melodies for the Liturgy of the Hours, renewed after the Second Vatican Council, which included liturgical memories, feasts and feasts of the Lord's saints and common texts on saints. The constitutive element of the two basic canonical hours, Matins and Vespers, apart from reading, psalmody and prayer, are the hymns, the texts of which had to be reviewed and prepared according to the rules developed by the specially created *Cætus VII* Study Group. The full set of hymns in the post-conciliar Liturgy of the Hours reached an unprecedented number of 291 songs. Most of the hymns of the Liturgy of the Hours were translated into Polish by P. Galiński.

Of course, according to the recommendations of the Congregation of Rites, after the publication of the Liturgy of the Hours in the Polish language, it was necessary to make every effort to arrange appropriate melodies for it, especially for the parts intended by nature for singing, such as hymns. This article analyses the texts and melodies of the hymns about saints for the two most important canonical hours: Matins and Vespers, published in *Selected hymns for Matins and Vespers*, edited by s. J.M. Bujalska PDDM and s. M. D. Nowak PDDM. It was published in 2012 on the initiative of the Disciples of the Divine Master. In addition to the liturgical hymns, the collection discussed here also includes church songs about saints, which can be performed in place of the hymn.

The review and analysis of the hymns on saints led to the conclusion that not all the rules of a well composed hymn, developed by *Cætus VII*, were applied in the hymn texts on saits, published in the Polish edition of the Book Liturgy of the Hours. In turn, the presentation of compositions about saints included in the collection *Selected hymns for Matins and Vespers*, showed a huge richness of forms and musical styles that they represent. On the one hand, it revealed strong references to romantic folk songs and a strong attachment to diatonic scales, which are characteristic of Polish liturgical work. On the other hand, it revealed the attempts of composers to refer to contemporary music stylistics. All this gives a wide spectrum of views on contemporary liturgical work and allows us to set new paths for its development.

**Słowa kluczowe:** kult świętych, Liturgia godzin, Jutrznia, Nieszpory, hymn, pieśń, struktury wersyfikacyjne, formy muzyczne, praktyka muzyczno-liturgiczna.

**Keywords:** cult of saints, Liturgy of the Hours, Matins, Vespers, hymn, song, versification structures, musical forms, musical and liturgical practice.